

# ***Gazeta Kłomnicka***



*Nr 2 - Luty 2010 (127)*



*Gminny Biuletyn Informacyjny*





*Gminny konkurs piosenek o tematyce świątecznej, kołęd i pastorałek w języku angielskim*



*Spotkanie opłatkowe w Nieznanicach*



*Przezentacja prac pokonkursowych*





## Szanowni czytelnicy!

**T**ak się składa, że wbrew przewidywaniom meteorologów nagle znaleźliśmy się w centrum zaburzeń wiatrowo- mrozowych. Okazało się, że nad naszym regionem opady śniegu, deszczu i towarzyszące im wiatry, doprowadziły do paraliżu zasilania w energię elektryczną, nie tylko wielkich odbiorców, ale przede wszystkim tych odbiorców prądu, którzy przed laty zaufali producentom kotłów o niskiej emisji spalania i kupili piece z wymuszonym obiegiem paliwa stałego. Dzisiaj okazało się, że brak zapasowego źródła zasilania w ener-

gię elektryczną, (np. agregat prądotwórczy), może być przyczyną poważnych kłopotów właściciela takiej instalacji. Miejmy wszyscy nadzieję, że te problemy w tym roku, są już za nami w naszych mieszkaniach już nigdy więcej na taką skalę, nie będzie miejsca na brak energii elektrycznej. Uczciwie trzeba przyznać, że w naszej gminie, stosunkowo szybko udało się elektrykom, zlikwidować awarie i przywrócić normalne funkcjonowanie urządzeń, zasilanych przez energię elektryczną. W porównaniu z innymi gminami, nasza gmina najszybciej „stanęła na nogi” po tym kataklizmie. Ogromna w tym zasługa elektryków z posterunku energetycznego w Żytnie, którzy również u nas mają swoją siedzibę. Jednakże elektrycy, których jest ograniczona ilość, niewiele by zrobili, gdyby nie pomoc naszych ochotników z OSP. Na sygnał, który popłynął z gminnego centrum zarządzania kryzysowego, wszystkie jednostki z terenu naszej gminy, wyruszyły do usuwania powalonych drzew na trasach linii energetycznych. Niżej podpisany, miał też swój mały udział w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu akcji. Dzięki temu elektrycy mogli przystąpić do swojej właściwej pracy, czyli do usuwania awarii. Nasi strażacy nieśli pomoc również do innych gmin, znacznie bardziej dotkniętych przez anomalie pogodowe niż nasza. Jeszcze raz okazało się, że inwestowane w jednostki OSP pieniądze, zwracają się po stokroć. Podobnie ma się sprawa z odśnieżaniem naszych dróg. Gdyby nie OSP, prawdopodobnie jeszcze wiele dróg w naszej gminie, byłoby nieprzejezdnych. Firmy, które zajmują się odśnieżaniem, nie są zainteresowane przetargami na taką usługę, albo przystępują do nich bez odpowiedniego zaplecza sprzętowego, co jak było kiedyś, prowadzi do paraliżu komunikacyjnego podczas opadów śniegu. Nasi strażacy wywiązują się z dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków bez zarzutu. Co prawda zdarzają się wśród nas malkontenci, którzy nie patrząc na to co podają media o sytuacji w kraju i w Europie, chcieliby jeździć po czarnych drogach zimą. No ale zdecydowana większość mieszkańców naszej gminy, na szczęście myśli inaczej i myślę, że przyłączą się do mojego apelu. **DZIĘKUJEMY WAM DRUHOWIE STRAŻACY !!!**

*Adam Zajac*

*Na Dzień Kobiet kilka słów od Panów:*

- bądźcie nam radosne, jak dzieci gromadka,
- bądźcie nam niezbędne, jak woda dla kwiatka,
- bądźcie wciąż kuszące, jak ust Waszych pomadka,
- bądźcie też ukojne, jak ranna herbata,
- bądźcie nam potrzebne, jak przez strumyk kładka,
- bądźcie zawsze czujne, jak dobra sąsiadka,
- bądźcie zawsze piękne, jak bukiet z bławatka,
- bądźcie naszym szczęściem, jak wygrana zdrapka,
- bądźcie wciąż na miejscu, jak na dziurze łatka,
- bądźcie, zawsze bądźcie, aż po stare latka!!!



*Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych artykułów*

## Spis treści

Odśnieżanie dróg gminnych .....	4
Sprostowanie! .....	6
Policyjny Apel .....	7
A, B, C agroturystyki .....	7
Co z planowanymi ścieżkami rowerowymi na „Szlaku Reszków” .....	8
Spotkanie opłatkowe .....	10
Wiesława Balas – lekarz .....	10
Lekarzem być .....	11
Spotkanie opłatkowo noworoczne u emerytów .....	14
Relacja z walnych zebrań sprawozdawczo-informacyjnych ZERiI .....	19
„Szkoła Przyjazna Cukrzycy” .....	20
Gminny konkurs piosenek o tematyce świątecznej, kolęd i pastorałek w języku angielskim .....	20
Nasz Patron - Jan Kochanowski .....	21
„Zimowe piękno” .....	21
Dziesięć lat wyścigu... (cz.I) .....	22
Przygotowania nabierają rozpędu .....	25
Przed VII Ogólnopolskim Turniejem Tańca Towarzyskiego .....	26
Informacje Kulturalne .....	27
Koncert Galowy Kolęd i Pastorałek .....	27
Turniej Gier Komputerowych .....	28
Electronic Games Party .....	28
Zebrań Sprawozdawcze .....	29
Listy czytelników .....	30

### Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice

ul. Strażacka 20

42-270 Kłomnice

tel.: 034-328-11-22

fax 034-328-11-21

email: ug@klomnice.pl

### Gazete redaguje kolegium

#### w składzie:

Janik Leszek - red. naczelny,

Kloczkowska Agnieszka,

Kusztal Wanda,

Milc Jan - z-ca red. naczelnego,

Poroszewski Jarosław,

Śliwakowska Małgorzata,

Wiewióra Róża,

Wójcik Krzysztof,

Wysocki Paweł - red. tech.

email: gazeta@klomnice.pl

### Druk:

Drukarnia „Udziałowiec”

Olsztyn,

ul Narcyzowa 2

tel. 034 328 52 61,

www.udzialowiec.com.pl

Nakład: 1500 egz.

# Odśnieżanie dróg gminnych

*Adam Śliwakowski*

**O**dśnieżanie dróg gminnych podobnie jak w ubiegłym roku zlecone zostało jednostkom OSP, których pojazdy przystosowane zostały do zamontowania pługa. Zadanie to wykonują następujące jednostki: Kłomnice, Rzerzeczycze, Konary, Pacierzów, Zdrowa, Garnek.

Każda z ww. OSP posiada wyznaczony rejon, wraz z wykazem dróg gminnych do odśnieżania.

Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim strażakom ochotnikom, którzy na nasz sygnał bez względu na porę dnia jak też w nocy, wsiadają w wozy i dbają o to, by nasze drogi były zawsze przejezdne.

Na pewno znajdują się głosy niezadowolonia. Nie zawsze i nie wszędzie przecież da się wjechać. Pomimo tego kierowcy poszczególnych jednostek dają z siebie wszystko. Bywa, że trzeba wycofywać się tyłem kilkaset metrów, bo nie ma gdzie wykręcić.

Znane są też sytuacje, gdzie właściciele działek przyległych do drogi nie chcą uporządkować zakrzewień znajdujących się de facto na prywatnych posesjach, a potem mają wielkie pretensje do osób odpowiedzialnych za odśnieżanie dróg.

Niestety mało kto wie, że duże samochody strażackie muszą się dosłownie przedzierać przez gęste zagajniki ryzykując uszkodzeniem wozu. Jaką uniwersalną prawdę zawiera pewne polskie powiedzenie, które mówi, że jeszcze się taki nie urodził co by wszystkim dogodził. Łatwo jest krytykować. Ale wystarczy porównać odśnieżanie dróg na terenie Gminy Kłomnice z miastem lub jedną z sąsiednich gmin. Widać wtedy, że nasze OSP wykonują zlecone zadanie naprawdę na wysokim poziomie. Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim kolegom Druhom zaangażowanym w akcję odśnieżania dróg gminnych. «

Na dzień 17.02.2010 r. Gmina Kłomnice na utrzymanie dróg na terenie gminy w związku z akcją „ZIMA 2009/2010” poniosła **koszty wysokości 133 927,70 zł**. Na kwotę tę składają się następujące wydatki:

1. Ustawianie płotków p/śniegowych	2 861,10 zł
2. Zakup mieszanki piasku z solą	44 835,00 zł
3. Posypywanie dróg mieszanką piasku z solą	32 924,52 zł
4. Usuwanie zatorów śniegowych na drogach	13 094,50 zł
5. Wywożenie śniegu z chodników w Kłomnicach	21 840,00 zł
6. Paliwo dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych	13 428,00 zł
7. Oleje, części zamienne do samochodów dla jednostek OSP	556,68 zł
8. Łańcuchy do kół dla samochodów jednostek OSP	4 387,90 zł
Razem:	133 927,70 zł

W poniesionych kosztach nie są uwzględnione wynagrodzenia dla kierowców jednostek OSP.

Zestawienie kosztów sporządził: Jacek Tittl częściowo w oparciu o informacje uzyskane od Przemysława Zielińskiego. (koszty poniesione przez jednostki OSP) «





fot. arch.

**Adam Równiak**

**W** tym numerze Gazety rozpoczynamy krótką charakterystykę zagrożeń, jakie na nas czyhają w życiu codziennym i nie wiemy kiedy mogą nas spotkać oraz co należy zrobić aby się jak najlepiej zabezpieczyć przed tymi zagrożeniami. Pierwszym z zagrożeń jakie chciałbym Państwu przybliżyć to: **POWÓDŹ.**

**Czy wiesz że:**

Powódź to jedno z najczęściej występujących, naturalnych niebezpieczeństw. Czynniki, które mogą doprowadzić do powodzi to: tzw. długotrwałe opady, szybkie, gwałtowne topnienie śniegów, tworzenie się zatorów lodowych lub duże przybory wód spływających z gór i łączących się rzek.

Najgroźniejsze powodzie mogą mieć miejsce wówczas, gdy wyżej wymienione czynniki powodziotwórcze nałożą się na siebie i wystąpią jednocześnie.

Jak przygotować się do powodzi, zanim ona nastąpi:

1. Posiadaj sprawny sprzęt przydatny w czasie zagrożenia powodziowego:

- radioodbiornik bateryjny,
- latarki elektryczne,
- zapasowe baterie do radia i latarek,
- inny sprzęt oświetleniowy jak świece i lampy,
- latarnie naftowe z zapasem nafty, zapałki, zapalniczki itp.

2. W czasie zagrożenia powodzią radioodbiornik ustaw na programy lokalne i słuchaj komunikatów, do których dostosuj postępowanie. Już dziś zapisz sobie częstotliwości lokalnych i miejscowych rozgłośni radiowych.

3. Przekaż rodzinie jak ma się zachować na wypadek zagrożenia powodzią:

- gdzie i jak ma się ewakuować,
- zrób listę telefonów i adresów rodziny, gdzie możesz szukać pomocy
- pokaż, gdzie się znajdują główne wyłączniki instalacji elektrycznej, gazowej, wodnej,
- jak zabezpieczyć mieszkanie, dom i obejście przed powodzią i grabieżą.

4. Przygotuj zestaw rzeczy przydatnych w czasie ewakuacji do 30-50 kg na osobę, takie jak:

- śpiwory, koce
- dokumenty, wartościowe rzeczy
- zapasowe ubranie, buty
- zestaw apteczny pierwszej pomocy, apteczka samochodowa
- zapas żywności na 3 doby
- zestaw sztuców

5. W domu:

- przygotuj flagi koloru: białego, czerwonego i niebieskiego,
- przygotuj zapasowe źródło oświetlenia i radioodbiornik bateryjny,
- zgromadź zapasy wody pitnej i żywności,
- przenieś wszystkie przygotowane na górne kondygnacje domu,

6. Jeżeli mieszkasz w gospodarstwie:

- przygotuj zapas paszy dla zwierząt gospodarskich na 3 doby.
- przenieś zapasy żywności i pasz na górne kondygnacje,
- zgromadź dodatkowe zapasy wody pitnej - przeznaczone dla zwierząt,
- przygotuj pozostawione bydło

- do ewakuacji na wyżej położone miejsca,
- porozmawiaj z sąsiadami o wzajemnej pomocy przy załadunku zwierząt gospodarskich do ewakuacji - wybierz, wytypuj najwarto-



fot. arch.

ściowsze sztuki.

7. Za pośrednictwem rozgłośni radiowych oraz miejscowych telewizji kablowych będą podawane komunikaty związane z powodzią, prowadzonymi akcjami ratunkowymi przeciwpowodziowymi, o ewakuacji i innych przedsięwzięciach wykonywanych w danej sytuacji. Działaj zgodnie z treścią tych komunikatów.

Co robić, w czasie zagrożenia powodzią:

1. W przypadku niebezpieczeństwa natychmiast przemieszczaj się na wyżej położone tereny, miejsca. Nie czekaj na wezwanie do ewakuacji, w miarę możliwości ewakuuj się sam (ewakuacja samorzutna).
2. Jeżeli władze gminy ogłoszą ostrzeżenie powodziowe i przewidziany jesteś do ewakuacji kierowanej, bądź przygotowany wraz z rodziną do ewakuacji. Przygotuj zwierzęta hodowlane do ewakuacji.
3. Zabezpiecz swoje mieszkanie, swój dom tj. przenieś wartościowe rzeczy na wyższe piętra domu. Wszystkie rzeczy schowaj w budynku lub je przywiąż do czegoś stabilnego, aby nie popłynęły.
4. W czasie powodzi odłącz urządzenia elektryczne, ale nie dotykaj ich gdy są wilgotne lub stoją w wodzie. Wyłącz sieć gazową, wodociągową.
5. W miarę możliwości na wyższych piętrach napełnij wannę i inne pojemniki wodą po wcześniejszym wysterylizowaniu płynami typu: ACE, Bielinka, Chlorobis, inne.
6. Napełnij bak samochodu, ciągnika

paliwem.

7. Nie używaj w gospodarstwie domowym wód gruntowych, mogą być zatrute, skażone.

8. Jeżeli woda przemieszcza się szybko, nie chodź na obszarach zalanych wodą. Fala o głębokości kilkunastu centymetrów może przewrócić i przemieścić dorosłego człowieka.

9. Jeżeli musisz przekroczyć zalany obszar, użyj do badania gruntu przed sobą tyczki. Do przejścia wybieraj miejsca bez prądu powodziowego.

10. Po ostrzeżeniu, że spodziewana jest duża powódź, zapewnij swobodny wlew wód powodziowych do piwnicy twego domu lub sam wypełnij ją czystą wodą. Unikniesz w ten sposób zagrożenia uszkodzenia fundamentów domu przez ciśnienie napierających wód powodziowych.

11. Dzieciom i osobom z ograniczoną świadomością należy przymocować w widocznym miejscu kartkę z imieniem, nazwiskiem oraz miejscem zamieszkania.

12. Jeżeli zostaniesz wytypowany do pomocy w pracach przeciwpowodziowych, np. do układania lub wypełniania worków z piaskiem, pomagaj - od tego zależy bezpieczeństwo twojego gospodarstwa.

13. W miarę możliwości zapobiegaj tworzeniu się atmosfery paniki, bądź rozsądny, zachowaj trzeźwość umysłu - to połowa sukcesu.

Uwaga!!! Zostałeś w gospodarstwie potrzebujesz pomocy.

Wywieś flagę o następującym kolorze:  
 BIAŁA - potrzeba ewakuacji  
 CZERWONA - potrzeba żywności i wody  
 NIEBIESKA - potrzeba pomocy medycznej

**KAŻDY POWINIEN BYĆ PRZYGOTOWANY DO BYCIA SAMOWYSTARCZALNYM NA OKRES 3 DNI I ZDOLNYM DO POMOCY SOBIE I INNYM.**

Co należy zrobić po powodzi:

1. Jak najdłużej pozostań poza zasięgiem wód powodziowych. Mogą być one pod napięciem z uszkodzonych linii energetycznych lub mogą być

skażone np. benzyną, ropą lub innymi produktami ropopochodnymi, różnymi nieczystościami, nieczyszczonymi ściekami, bakteriami chorobotwórczymi itp.

Nie używaj ich do picia!

2. Bądź ostrożny gdy wjeżdżasz na tereny dotknięte powodzią. Drogi mogą być osłabione i nie wytrzymać ciężaru twojego samochodu, ciągnika czy innego pojazdu.

3. Miej zawsze włączone radio bateryjne w celu uzyskania informacji lokalnych dotyczących udzielanej pomocy tj. zaopatrzenia w żywność i wodę zdatną do picia i użytku ogólnego. Słuchanie radia pomaga też rozładować stres związany z zaistniałą sytuacją.

4. Zwracaj uwagę na zdrowie i bezpieczeństwo swoje i twojej rodziny. Często myj ręce mydłem w czystej wodzie jeśli miałeś kontakt z wodami powodziowymi.

5. Wyrzuć żywność, która miała kontakt z wodami powodziowymi.

6. Poinformuj odpowiednie służby o zerwanych liniach energetycznych, nieuszczelności rurociągu gazowego lub o innych zagrożeniach występujących na twoim terenie.

7. Mieszkanie i wszystkie sprzęty, które przydatne są do dalszego użytkowania trzeba zdezynfekować, gdyż naniesiony muł zawiera duże ilości grzybów i bakterii chorobotwórczych, które zagrażają zdrowiu ludzi i zwierząt.

8. Przygotuj do wymiany podłogi i mury, które nasiąkły wodami powodziowymi.

9. Dopilnuj, aby instalacje domowe elektryczne, gazowe i wodno-kanalizacyjne zostały sprawdzone przez fachowców i ewentualnie naprawione przed ich ponownym użytkowaniem.

10. Jeżeli byłeś ubezpieczony przed powodzią, skontaktuj się z firmą ubezpieczeniową, aby uniknąć nieporozumień z odszkodowaniami. «

## Sprostowanie!

*Stanisława Siola*

W Gazecie Kłomnickiej nr 1/2010, w artykule „Odnowienie KGW. ze Skrzydłowa” autorstwa Pani Renaty Krawiec, został pominięty główny organizator Pikniku Wiejskiego OSP Skrzydłów za co przepraszam.



# POLICYJNY APEL

*M. Ciupa*

**R**ealizując program prewencyjny mający na celu poprawę bezpieczeństwa podległych obywateli i związku z nasilającymi się przypadkami kradzieży z włamaniem do domów mieszkalnych oraz placówek handlowych i usługowych Komisariat Policji w Kłomnicach zwraca się z prośbą o umieszczenie, w wydawanym przez Was lokalnym biuletynie, apelu do mieszkańców podległej gminy o stosowanie lepszego zabezpieczenia posiadanego przez nich mienia, uczulenia sąsiadów, aby podczas nieobecności właściciela posesji zwracali oni uwagę na jego mienie. Prosimy również o każdorazowe powiadomienie Policji w przypadku tzw. kręcenia się nieznanymi nam osób w pobliżu w/w budynków, gdzie może dojść do kradzieży lub włamania.

Zwracając się z niniejszym apelem, mamy tylko i wyłącznie na uwadze bezpieczeństwo naszych Obywateli. Im większa aktywność społeczeństwa w tym zakresie, tym większe jest bezpieczeństwo Nas wszystkich.

Komisariat Policji w Kłomnicach czynny jest przez całą dobę i wszelkie problemy i spostrzeżenia należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie dzwoniąc pod numer 3281-007 lub numer alarmowy 997. «



# A, B, C agroturystyki

*Robert Kępa*

**D**obiega końca realizacja projektu „A, B, C agroturystyki”, którego celem jest przygotowanie mieszkańców gminy Kłomnice do podejmowania działań w zakresie agroturystyki i turystyki wiejskiej. Projekt przygotowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich wygrał konkurs w ramach działania 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na terenach wiejskich w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i otrzymał dofinansowanie w wysokości 48 325 zł.

Ideą projektu było pobudzenie aktywności mieszkańców naszej gminy, stworzenie warunków do powstawania nowych produktów turystycznych na lokalnym rynku, wzrost liczby przedsiębiorstw turystycznych generujących miejsca pracy oraz promocja turystyczna tego obszaru.

W ramach projektu przeprowadzono 7 całonocnych szkoleń z zakresu prowadzenia działalności agroturystycznej dla grupy 16 osób, zakończonych certyfikatem Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Rolników w Częstochowie. W ramach szkoleń prowadzonych przez specjalistów częstochowskiego ODR uczestnicy poznali podstawowe przepisy związane z agroturystyką, dotyczące rozpoczęcia tego typu działalności, poprzez przygotowanie kwatery do przyjmowania turystów, czy wymogi kategoryzacyjne bazy noclegowej i zasady żywienia gości. Uczestnicy mieli również okazję nauczyć się, jak budować dobry produkt turystyczny na terenie gminy Kłomnice. Szlak Reszków, garncarstwo, gospodarstwa pszczelarskie, ścieżki ekologiczne czy mini zoo – to tylko niektóre pomysły uczestników projektu na markowy produkt turystyczny. Podczas szkoleń szczegółowo omówiono

również sposoby finansowania agroturystyki ze źródeł zewnętrznych.

Podczas realizacji projektu nie mogło zabraknąć szkolenia wyjazdowego na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Tutaj agroturystyka i turystyka wiejska przeżywa swój rozkwit. Uzupełnieniem były 2 wizyty studyjne w wybranych gospodarstwach agroturystycznych leżących na Jurze. Każdej z wizyt towarzyszyły warsztaty z zakresu prowadzenia działalności agroturystycznej w praktyce. Uczestnicy odwiedzili pracownię ceramiczną „Czarodziejska Zagroda” w Kuźnicy Starej, Gospodarstwo Agroturystyczne „Koniczynka” w Kamienicy Polskiej, Gospodarstwo Agroturystyczne „Folwark Zrębice”, Zajazd Magda w Kroczykach oraz Gospodarstwo Agroturystyczne „Pod Skałką” w Przybynowie.

Projekt zakończył się 25 lutego w Pałacu w Nieznanicach konferencją podsumowującą działania zrealizowane w ramach projektu. Specjalnymi gośćmi spotkania byli Tomasz Kucharski, Wójt Gminy Olsztyn oraz Stanisław Kozubek, właściciel Gospodarstwa Agroturystycznego „Folwark Zrębice”. Konferencja była również okazją do prezentacji pięknie wyda-



nego folderu prezentującego atrakcje turystyczne gminy Kłomnice. Osoby zainteresowane otrzymaniem folderu zapraszamy do kontaktu z naszym Stowarzyszeniem drogą mailową: [srk.garnek@wp.pl](mailto:srk.garnek@wp.pl), lub tel. 692 604 278. «

# Co z planowanymi ścieżkami rowerowymi na „Szlaku Reszków – muzyka i konie”?

*Krzysztof Wójcik*

**G**dy kilka lat temu powstawała koncepcja opracowania „Szlaku Reszków – muzyka i konie”, jednym z głównych celów tego przedsięwzięcia było udostępnienie ludziom wygodnej trasy rowerowej po najbliższej okolicy dla wypraw zarówno rekreacyjnych, jak i poznawczych. Gdy więc powstała możliwość skorzystania z funduszy unijnych w ramach RPO (Regionalny Program Operacyjny) w subregionie częstochowskim działający w Partnerstwie Szlaku Reszków miłośnicy turystyki postanowili zainteresować tzw. „gminy reszkowskie” budową ścieżek rowerowych. Opracowaliśmy koncepcję szlaku i wstępne założenia projektu. Pomysł chwycił i utworzono formalne Partnerstwo pięciu gmin do realizacji ścieżek, którego liderem została Gmina Mstów. Z chwilą, gdy sprawę wzięły w swoje ręce władze samorządowe uruchomione zostały procedury poprzez opracowanie fiszki projektowej po sam projekt, wiele innej dokumentacji oraz sam projekt techniczny. Obecnie

przedsięwzięcie to zmierza do finału: w ciągu miesiąca ogłoszony zostanie przetarg (lub przetargi) na wykonanie z tym, że w tym roku wykonana zostanie część mstowska, a pozostałe w przyszłym roku.

Jak już wspomniałem, przedmiotem projektu jest budowa infrastruktury wzdłuż „Szlaku Reszków – Muzyka i Konie” poprzez wykonanie wzdłuż niego ścieżek rowerowych. Wymieniony szlak, o długości łącznej około 70 km, przebiega przez miejscowości: Kłomnice, Borowno (gm. Mykanów), Kościelec (gmina Rędziny), Chorzenice (gm. Kłomnice), Mstów i Kłobukowice (gm. Mstów), Skrzydlów, Rzeki Wlk., Garnek i Zawadę (gm. Kłomnice), Widzów, Jacków i Kruszyń (gm. Kruszyzna) z powrotem do Borowna. Znajdują się tu liczne zabytki związane z zamieszkiwaniem na tym terenie rodziny braci Reszke – Jana i Edwarda, najsłynniejszych śpiewaków operowych końca XIX w. oraz prowadzonych przez nich i książąt Lubomirskich, stadnin koni wyścigowych i samych wyścigów. Obszar ten

obfituje również w szereg walorów przyrodniczych i możliwości rekreacyjnych, np. Rzeką Wartą, lasy. Szlak opisywany był przeze mnie na łamach „Gazety Kłomnickiej” w 2008 r.

Projekt obejmuje wykonanie utwardzonych ścieżek rowerowych w miejscowościach: Mstów (gm. Mstów), Rzeki Małe (gm. Kłomnice), Borowno (gm. Mykanów), Kruszyzna (gm. Kruszyzna) i Kościelec (gm. Rędziny). W ramach projektu zostaną wybudowane odcinki tras, które połączą już istniejące drogi w jeden ciąg umożliwiając aktywne spędzanie czasu wolnego z dala od ruchliwych dróg. Istniejąca sieć drogowa wymusza odwiedzanie ciekawych zakątków przy korzystaniu z dróg publicznych, na których niejednokrotnie panuje duży ruch pojazdów mechanicznych.

Jak stwierdziłem na początku, każda gmina Partnerstwa wykonuje wybrany odcinek ścieżki rowerowej na własnym terenie. Niekiedy trzeba było dokonać drobnych korekt w pierwotnie planowanym przebiegu, aby uniknąć problemów związanych z własnością, bezpieczeństwem przyszłych rowerzystów i innych.

Największa część szlaku przebiega przez gminę Kłomnice, jednakże, aby zachować płynność opisu zacznę od Mstowa. Docieramy tam mało uczęszczaną drogą od strony Witkowiec przez Przybyłów i Cegielnę, którą przebiegają też inne szlaki turystyczne. Dalszy przebieg trasy związany jest z mstowskim odcinkiem ścieżki rowerowej – lokalną drogą od trasy Mstów-Skrzydłów do Rajskiego nad Wartą. Jest to malownicza trasa z nawierzchnią pokrytą obecnie żużlem hutniczym, z liczną zabudową i dużymi stosunkowo różnicami wysokości, gdyż zjeżdża się tutaj z wysokich wzgórz w dolinę Warty. W sumie ma być wykonana droga lokalna na podbudowie z tłucznią i nawierzchni asfaltowej o szerokości 4 m





plus pobocza, oznakowana również jako trasa rowerowa. Dalej szlak prowadzi przez most na Warcie i Łuszczyn do Skrzydłowa i gminy Kłomnice.

W gminie Kłomnice zaprojektowano odcinek ścieżki w miejscowości Rzeki Małe nad Wartą. Jest to jeden z najbardziej malowniczych fragmentów trasy. Rozpoczyna się od mostu koło Małej Elektrowni Wodnej (MEW) i prowadzi lewym, wysokim brzegiem rzeki do drugiego mostu, gdzie jest ulica Nadrzeczna i dalej w kierunku dawnego młyna na Podgórzu w Karczewicach. Obecnie istnieje tu ścieżka piesza, która w okolicy mostu w Rzekach Małych jest drogą niegdyś nazywana ulicą Nadrzeczna. Na całym odcinku (oprócz okolic mostu) ma charakter gruntowy. Na początku tego odcinka przepływa mały strumyk, nad który przerzucono prowizoryczną kładkę. Wykonany dla tego odcinka projekt przewiduje wykonanie klasycznej ścieżki rowerowej. W pasie drogowym o szerokości 5 m powstanie 2-metrowa ścieżka o nawierzchni tłuczniowej zaklinowanej drobnym grysem. Krawędzie wzmocnione w razie potrzeby różnego rodzaju krawężnikami. W dodatku, ze względu na poprzeczne nachylenie terenu, trzeba będzie zrobić powierzchniowe przepusty wodne wyłożone kostką brukową. Ścieżki o podobnym charakterze zrobione zostały w gminie Janów w pięknych jurajskich lasach. Dalej szlak biegnie z konieczności przez Karczewice do Garnka, a stamtąd do Zawady i Widzowa w gminie Kruszyna. Jest też myśl, aby znaleźć dojazd i przeprowadzić szlak przez Chmielarze, ale na razie stoją na przeszkodzie sprawy własnościowe i prawne.

W gminie Kruszyna projekt skoncentrował się na samej miejscowości gminnej. Szlak dociera tutaj drogą powiatową z Widzowa przez Jacków. W samej Kruszynie, w miejscu, gdzie rozpoczyna się założenie parkowo-pałacowe dawnej rezydencji Lubomirskich odchodzi na wschód droga gminna i dociera, już w polach, do innej lokalnej drogi stanowiącej dojazd do Koloni Kruszyna. Łączy ona drogę Zdrowa- Kruszyna z drogą powiatową biegnącą do Borowna. Tutaj jest planowana trasa rowerowa, która w ten



sposób omija centrum Kruszyny. Tutaj, podobnie jak w Mstowie, będą to drogi lokalne na podbudowie tłuczniowej, z tym, że jeden z odcinków będzie miał nawierzchnie asfaltową. Całość będzie też odpowiednio oznakowana również dla ruchu rowerowego. Dalej trasa prowadzi, jak już wspomniałem do Borowna.

W gminie Mykanów szlak przebiega przez miejscowość Borowno. Pierwotnie planowano trasę w kierunku Zdrowej i Kłomnic, początkowo ulicą Cmentarną a później piękną aleją lipową. Ten właśnie odcinek jest zaprojektowany. W tej chwili jest to droga lokalna o nawierzchni mineralno- asfaltowej w wielu miejscach uszkodzonej. Droga utrzyma swój charakter, tyle że będzie to także ścieżka rowerowa odpowiednio oznakowana (tak jak w Mstowie i Kruszynie). Zostaną urządzone pobocza, zmodernizowana nawierzchnia asfaltowa o szerokości jezdni najpierw 5 m a później 3,5 m. Z Borowna nasz szlak biegnie do Kościelca przez przysiółek Karolinę. Tutaj, siłami gminy Mykanów została wykonana droga o nawierzchni tłuczniowej, którą wystarczy tylko odpowiednio oznakować i może stać się również ścieżką rowerową „Szlaku Reszków ...”. Doskonale nawiązuje ona tutaj z projektem w gminie Rędziny.

W gminie Rędziny zaprojektowano ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Warszawskiej od Karoliny do skrzyżowania w centrum Kościelca. Aktualnie droga

jest w bardzo złym stanie, nawierzchnia asfaltowa spękana, uszkodzenia powstałe na skutek braku odwodnienia. W wyniku realizacji projektu powstanie dwupasmo jezdni o nawierzchni asfaltowej o szerokości 6 m. Droga będzie również oznakowana dla ruchu rowerowego zgodnie ze standardami. Między wspomnianym wcześniej odcinkiem z Borowna, a opisywanym w Kościelcu znajduje się obszar leśny i droga tam prowadząca wymaga ustalenia statusu (leży w gminie Mykanów). Dalej szlak prowadzi do stacji kolejowej Rudniki. Jeśli nie ustalą się innej drogi, to trzeba tam docierać albo szosą w kierunku Rudnik, a później lokalną drogą do linii kolejowej albo okrążając od północy lotnisko Aero-klubu, poprzez Mariankę Rędzińską.

Podsumowując, nie wszystkie problemy związane z wycieczkami rowerowymi na trasie zostały usunięte. Można przebyć cały szlak rowerem, ale zostało wiele atrakcyjnych odcinków, które chcielibyśmy włączyć do trasy rowerowej Szlaku Reszków. Wymagają one jednak sporych nakładów i zabiegów. W tej chwili wszystkie przeznaczone do wykonania odcinki ścieżek rowerowych należą do samorządów gminnych, nie będzie więc kłopotów z określeniem ich statusów. Mam nadzieję już wkrótce spotkać się na trasie podczas wypraw rowerowych. «

# Spotkanie opłatkowe

*Maria Kopacka, Sławomir Kopacki*

**D**nia 17 stycznia 2010 roku w Pałacu w Nieznanicach odbył się wieczór kolędowy połączony ze spotkaniem opłatkowym, w którym uczestniczyli mieszkańcy okolicznych miejscowości i zaproszeni goście.

Po uroczystym otwarciu wieczoru przez panią Iwonę Piterę życzenia świąteczno-noworoczne złożyła pani Elżbieta Lubert, dzięki gościnności której spotkanie mogło się odbyć w przytulnych pałacowych wnętrzach, oraz główny pomysłodawca i organizator imprezy, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich pan Andrzej Borkowski.

Część artystyczną rozpoczęło przedstawienie teatralne „Pastorałka po naszymu” w wykonaniu młodzieży ze świetlicy „Ochronka” w Garnku.

Następnie kolędy wykonał zespół muzyczny działający przy parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Witkowicach. Uczniowie z Zespołu Szkół im. Jana Kochanowskiego w Witkowicach wystąpili w krótkiej inscenizacji „Jacy jesteście”. Młodzi artyści stanęli na wysokości zadania, a brak profesjonalizmu nadrabiali niebywałym zaangażowaniem.

Ważnym momentem spotkania było uroczyste wręczenie stypendiów przyznanych przez „Fundację im. Jana, Edwarda, Józefiny Reszków” dla najzdolniejszej młodzieży z naszego terenu, uwieńczone koncertem stypendystów. Inscenizację „Jak dawniej bywało” wykonała grupa teatralna ze świetlicy „Nasza Przysia” w Witkowicach. Następnie usłyszeliśmy Mazurka a-mol Op. 7 nr 2 Fryderyka Chopina

w wykonaniu Mikołaja Borkowskiego.

Bardzo miłą niespodzianką i niewątpliwym przeżyciem artystycznym był występ śpiewaka operowego z Łodzi pana Janusza Nowańskiego. Wykonał on utwór „Zdumienie” z Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II oraz najpiękniejsze polskie kolędy.

Po części artystycznej ksiądz proboszcz Tomasz Dyjan składając wszystkim obecnym życzenia świąteczno-noworoczne zapoczątkował wymianę życzeń między wszystkimi uczestnikami spotkania. Czas umiliły rozmowy przy kawie i herbacie oraz ciasta domowego wypieku. Spotkaniu towarzyszyła pełna serdeczności rodzinna atmosfera.

Mam nadzieję, że przygotowanie następnego spotkania opłatkowego znowu połączy w działaniu zarówno młodych jak i starszych mieszkańców. «

## CIEKAWI LUDZIE, CIEKAWY SPRAWY

# Wiesława Balas – lekarz znany każdemu

*Jan Milc*

**K**iedy w latach pięćdziesiątych ub. stulecia, młoda dziewczyna, mieszkanka Kłomnic postanowiła podjąć naukę w Akademii Medycznej nikt poza rodziną i grupą przyjaciół nie zwrócił na ten fakt większej uwagi. - *Ot, przecież nie jest ona pierwsza z Kłomnic* – mawiano. To fakt, na wydziale lekarskim studiuwał już Janusz Borczyk, a wydział stomatologiczny ukończyli Teresa Bugałowa, Maria Helbrych Lankamer, Anna Knaś Cętkowska i Edward Smolarczyk. Droga do dyplomu lekarza dla **Wiesławy Krzemińskiej – Balas**, bo o niej tu mowa, nie była łatwa. Okres odbudowy zniszczeń powojennych powodował, że trudno było w każdej dziedzinie życia. Także dostęp do wiedzy nie był łatwy, głównie z powodów finansowych.

Problemy materialne zdecydowały, że po ukończeniu 8-klasowej Szkoły Podstawowej w Kłomnicach zapisała się na półroczny kurs pielęgniarski, który ukończyła z wyróżnieniem. W czasie uczęszczania na kurs, na wyróżniającą się pilnością i wiedzą dziewczynę zwrócił uwagę lekarz prowadzący zajęcia, który usilnie namawiał ją do podjęcia studiów medycznych. Ale najpierw trzeba było ukończyć szkołę średnią i zdać maturę, a i pieniądze też były potrzebne... Po ukończeniu kursu pielęgniarskiego podjęła pracę pielęgniarki w przychodni w Radomsku. Napotkała tam bardzo życzliwych ludzi, którzy umożliwili jej podjęcie nauki w Liceum Ogólnokształcącym. Nie rezygnując z pracy zawodowej ukończyła wkrótce szkołę średnią i zdała



*Wiesława Balas*

egzamin maturalny. Droga do studiów medycznych stanęła otworem. Po złożeniu egzaminów, w 1953 roku została studentką Akademii Medycznej w Łodzi. Dyplom lekarza medycyny uzyskała w 1959 roku. Zaraz też podjęła pracę, najpierw w Szpitalu Miejskim przy ul. Mickiewicza w Częstochowie, później w latach 1960 – 1975 w Szpitalu Powiatowym w Radomsku, jednocześnie od 1962 roku rozpoczęła pracę także w Ośrodku Zdrowia w Kłomnicach. Tu warto podkreślić, że pani Wiesława Balas była pierwszym lekarzem z Kłomnic, który po ukończeniu studiów powrócił do „swoich”, a zatem można powiedzieć, że stała się „NASZYM” doktorem!



## Lekarzem być – to znaczy... (cz.I)

Mijały lata. Zmieniała się służba zdrowia, zmieniały się władze, ba zmieniał się ustrój, a nasza Pani Doktor wciąż nam pomaga. Bywa, że leczy nie tylko ciało, ale i ducha, bo przecież i pogadać z nią można... Po latach, w roku jubileuszu 50-lecia pracy lekarskiej mówi: - *Spełniły się moje marzenia. Zawsze chciałam pomagać ludziom. Uznałam, że właśnie przez ich leczenie i pomoc w chorobie zrobię to najlepiej... A przecież początki nie były łatwe. Brakowało wszystkiego. Największym utrapieniem dla lekarza na wsi był brak właściwych pomieszczeń do przyjmowania i badania chorych. Brak komunikacji utrudniał niesamowicie dotarcie do chorych w domu. O prywatnym samochodzie można było tylko pomarzyć, przydział na pierwszy mój samochód, była to „škoda” otrzymałam dopiero w 1971 roku! Toteż przez wiele lat wożono mnie furmankami, bez względu na porę roku, dnia i pogodę. Ale co tam... Nie warto mówić o smutnych sprawach.*

Akademia Medyczna w Łodzi (obecnie Uniwersytet Medyczny) w roku „Złotego Jubileuszu” nadała swoim absolwentom dyplomy honorowe. Wśród Jubilatów znalazła się także nasza pani doktor Wiesława Balas.

Żadne słowa nie oddadzą wdzięczności jaką mieszkańcy naszej gminy obdarzają Szanowną Jubilatkę. Do wielu życzeń jakie otrzymuje Pani Doktor dołączamy także te w imieniu Czytelników „Gazety Kłomnickiej” oraz zespołu redakcyjnego. Prosimy przyjąć nasze gratulacje z racji pięknego Jubileuszu i podziękowania za wieloletni trud włożony w walkę z chorobami i poprawę warunków leczenia w naszym środowisku. Sto lat Pani Doktor! «

**R**ozmowa z panią Wiesławą Balas – lekarzem, wieloletnim szefem i animatorem służby zdrowia w Gminie Kłomnice.

**Redakcja:** Proszę przyjąć gratulacje z racji pięknego Jubileuszu 50-lecia pracy w zawodzie lekarza. Jest to dobra okazja, aby porozmawiać, a przez to przybliżyć naszym Czytelnikom problemy z jakimi borykała się służba zdrowia na naszym terenie.

**Wiesława Balas:** Miło, że redakcja Gazety Kłomnickiej pamiętała o tym, bardzo ważnym dla mnie wydarzeniu. Tak, tak to już ponad pięćdziesiąt lat minęło od momentu, kiedy otrzymałam dyplom ukończenia studiów medycznych i rozpoczęłam pracę w zawodzie lekarza.

**Red.:** Co było powodem, że została pani lekarzem medycyny?

**W.B.:** Już w wieku 16-tu lat wiedziałam, że jest to moje powołanie. Jednak od marzeń do ich spełnienia droga daleka. W okresie mojego dzieciństwa i wczesnej młodości żyło się trudno. Nie zawsze można było wybrać taki kierunek nauki o jakim się marzyło. Ja to szczęście miałam. Moi rodzice mogli mi zapewnić niezbędne warunki do nauki. Jednak zanim podjęłam studia, zostałam po ukończeniu odpowiedniego kursu pielęgniarką – „żeby być bliżej medycyny”. Na kursie spotkałam znakomitego lekarza, który bardzo mnie namawiał do studiów medycznych, ba nawet przyjechał do moich rodziców, aby ich nakłonić, żebym podjęła dalszą naukę. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego i zdaniu egzaminu otrzymałam indeks Akademii Medycznej w Łodzi. Moje szczęście sięgało zenitu.

**Red.:** W ostatnich latach w środowisku, szczególnie młodzieżowym krąży wiele „legend” na temat studiów i życia studenckiego Proszę przybliżyć tę atmosferę z tamtych lat ...

**W.B.:** No, cóż... Były to bardzo trudne, biedne i pracowite lata. Studia na wydziale lekarskim trwały 6 lat. Nie mieliśmy podręczników, gdyż nie było nas stać na ich zakup i to nie nowych, a nawet „przechodzonych”. Dlatego korzystaliśmy z biblioteki. Naturalnie był obowiązek chodzenia na wykłady i ćwiczenia (sprawdzano listę obecności). Mieliśmy możliwość, za

symboliczną opłatą, uczestniczenia w imprezach kulturalnych takich jak koncerty w Filharmonii Łódzkiej, inscenizacje teatralne, seanse filmowe i imprezy sportowe. W okresie wakacji można było korzystać z wczasów studenckich. Wyjeżdżaliśmy też na żniwa na Ziemię Odzyskane. Nauka przychodziła mi stosunkowo łatwo, wszystkie egzaminy zdawałam w pierwszym terminie. Toteż wkrótce otrzymałam stypendium „premiowe”, za które mogłam opłacić akademik, wykupić obiady i trochę pozostało mi na drobne wydatki.

Zaraz, na pierwszym roku zostałam starszą grupy i funkcję tę pełniłam przez całe studia. Byłam też członkiem Rady Akademickiej. Uważam, że działalność w okresie studiów jest niezwykle pomocna w znalezieniu właściwych postaw w dojrzałym życiu. Nie wyobrażam sobie, aby można było być dobrym lekarzem bez społecznikowskiej pasji. Szkoda, że współcześnie nie zwraca się na to uwagi. Rzecz nie polega na tym, aby wyklądać ten temat, ale na tym, aby stworzyć warunki braci studenckiej umożliwiające tworzenie wspólnoty i podejmować współodpowiedzialność za kształtowanie tych cech osobowości, które w przyszłości będą decydować o powodzeniu i satysfakcji z uprawianego zawodu. Ja miałam takich profesorów! Niestety pogoń współczesnych nauczycieli, nie tylko akademickich, za własnymi sukcesami naukowymi i dochodami przesłania to „coś”, co jest najważniejsze w naszym, wspaniałym zawodzie.

Dwa zdarzenia z tego okresu utkwiły mi szczególnie w pamięci. Pierwsze to spotkanie z niedawno zmarłym dr Markiem Edelmanem, u którego zdawałam kolokwium z anatomii potologicznej, a drugie to moment, kiedy byłam świadkiem jednego z pierwszych zabiegów na otwartym sercu wykonanego przez profesora Jana Molla. Obaj panowie byli wspaniałymi ludźmi. Kochali młodzież, jednak w sprawach nauki byli bardzo wymagający.

**Red.:** Proszę powiedzieć jak wyglądała organizacja służby zdrowia na naszym terenie, jak było z dostępnością do usług medycznych?

**W.B.:** No cóż. Trudno mówić o jakiejś organizacji. Owszem tuż po wojnie podejmowano próby tworzenia placówek o zna- >>>

> mionach ośrodków zdrowia, ale były to głównie gabinety lekarskie z jednym lekarzem, obejmujące swoim zasięgiem teren często kilku gmin. Poza tym



Wiesława Balas

ludność wiejska nie miała w zwyczaju korzystania z usług lekarza, słuchano rozmaitych babek i uzdrowicieli... My, mieszkańcy Kłomnic i okolicy mieliśmy wielkie szczęście, że już przed II Wojną Światową pracowali w Kłomnicach doktor Józef Grajkowski – absolwent Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, starszy felczer Lucjan Majewski i felczer Warwasiński. W Kłomnicach funkcjonowała także apteka prowadzona przez mgr Stefana Wolnickiego w domu pp. Rymarków (później Rachwalików) przy ul. Częstochowskiej. Był też gabinet stomatologiczny, w którym pracowała lek. stomatolog p. Sadokierska – Żydówka, którą wywieziono do getta w Radomsku, a następnie stracono w obozie koncentracyjnym. Była tu także położna p. Kyrzczowa. Wszyscy ci ludzie nieśli pomoc w chorobach na bardzo rozległym terenie kilku gmin. Pracowali w bardzo trudnych warunkach. Oczywiście, jak wspomniałam, nie wszyscy chorzy chcieli lub mogli korzystać z ich wiedzy i usług. Jednak już sama bliskość tych osób powodowała, że stopniowo poszerzała się świadomość społeczeństwa i coraz częściej korzystano z umiejętności ludzi wykształconych w zawodach medycznych, a sam

fakt ich tu obecności dawał mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa - „przebież mamy swoich doktorów”.

Po wyzwoleniu lekarze przyjmowali chorych w prywatnych mieszkaniach. W domu sędziego p. Antoniego Jamrozińskiego przy ul. Sądowej (obecnie pp. Czarnieckich) miał swój gabinet doktor Grajkowski (czasie okupacji mieszkał i prowadził gabinet lekarski w domu pp. Gonerów przy ul. Częstochowskiej). Starszy felczer Majewski przyjmował w swoim domu przy ul. Częstochowskiej. W domu pp. Szwejdów przy ul. Częstochowskiej gabinet stomatologiczny prowadził p. Tadeusz Łazowski i protetyk p. Magaczewski, a przy ul. Ogrodowej w swoim domu (obecnie pp. Białasów) po ukończeniu studiów, doktor Edward Smolarczyk uruchomił także gabinet stomatologiczny, który po powołaniu go do wojska prowadziła doktor Teresa Bugałowa.

W 1951 roku upaństwowiono apteki. W kłomnickiej aptece podjęła pracę mgr Anna Półtola Nizio. Wkrótce przystąpiono do budowy budynku apteki przy ul. Sądowej. Obiekt oddano do użytku w 1960 roku. Pani mgr Nizio także w nowej aptece objęła stanowisko kierownika.

Dopiero osiem lat po wojnie, w 1953 roku uruchomiono Ośrodek Zdrowia w Kłomnicach, wynajmując na ten cel dom pp. Warzywodów „za torami” (obok byłej Mieszalni Pasz). W tym okresie pracowali tam: doktor Grajkowski, później doktor Leszek Szuttenbach, doktor Leśniak, doktor Wojtasik, felczer Wiesława Niezgoda Woldan, felczer Zawadzki ponadto położna Zofia Chybalska. Służbę pielęgniarską pełniły Krystyna Pogoda i Władzia Świerczewska Pianka. Gabinet stomatologiczny z ul. Ogrodowej został także przeniesiony do „nowego” Ośrodka Zdrowia. Pracowali w nim doktor Bugałowa, doktor Szyda, następnie doktor Lankamer, a po powrocie z wojska także doktor Smolarczyk. W 1957 roku uruchomiono także punkt felczerski w Garnku (felczer Zawadzki, felczer Mysiek, felczer Elżbieta Kławe Jaśkiewicz), a wkrótce w Skrzydłowie (1960).

Rejon działania Ośrodka Zdrowia w Kłomnicach był ogromny. Ośrodek obsługiwał m.in. Borowno, Grabową, Grabówkę, Kruszynę Łęg, Wikłów,

Teklinów, Jacków, Widzów i oczywiście cały teren należący do obecnej gminy Kłomnice, a także Piaski (gm. Gidle) i Dąbek (gm. Dąbrowa Zielona). Kierownikiem Ośrodka Zdrowia był przez krótki okres doktor Leszek Szuttenbach, następnie (jeszcze krócej) doktor Z. Kusiński. Ja byłam pierwszym lekarzem z Kłomnic, który po ukończeniu studiów wrócił na swój teren. W Kłomnicach pracuję nieprzerwanie od 1 czerwca 1962 roku.

Wkrótce utworzyliśmy poradnię dziecięcą, którą prowadziła doktor Lidia Kornowa, a następnie poradnię dla kobiet. W dalszej kolejności powstało laboratorium, gdzie analizy wykonywała, po odpowiednim przeszkoleniu pielęgniarka dyplomowana Maria Kapustowa. Zwiększyła się też obsada pielęgniarska. Pracę podjęły dyplomowane pielęgniarki pp. Maria Majewska, Barbara Brzeszczak Juszczyk, Stanisława Drożdż, W. Kubacka, Krystyna Sitowska i wspomniana już wcześniej Maria Kapusta.

Jak już wcześniej wspomniałam rejon mieliśmy bardzo rozległy. Wieś była biedna, rolnicy i rzemieślnicy nie mieli ubezpieczenia, a zatrudnionych w przemyśle lub na innych posadach było niewiele. W okolicznych wsiach, zwłaszcza w domach oddalonych od zwartej zabudowy nie było elektryczności, a dzieci odrabiały lekcje przy lampach naftowych. Większość wiejskich domów miała dachy pokryte słomą i glinianą podłogę. Były to przeważnie domy jednoizbowe gdzie mieszkały często 2 – 3 pokolenia. Wodę do picia, w której były wszystkie możliwe zarazki czerpano z płytkich studni. Ścieki z gospodarstw spływały przydrożnymi rowami roznosząc wokół niesamowity fetor. Wszystko to sprawiało, że na wsi szerzyły się różne choroby. Najczęściej były to dyfteryt, szkarlatyna, odra, koklusz, ospa, zapalenie opon mózgowych, a także biegunki, tyfus, świerzb, różne robaczyce włącznie z wszawicą. Bardzo wielu mieszkańców, często całe rodziny chorowało na gruźlicę. Najbardziej na te choroby narażone były dzieci. Bardzo często z powodu niedożywienia stwierdzano u dzieci krzywicę i próchnicę zębów. Wszystkie te schorzenia powodowały dużą umieralność, a w najlepszym przypadku rozmaite powikłania.



Przełomem w zwalczaniu tych chorób było wprowadzenie do leczenia penicyliny i streptomycyny.

Wkrótce udało mi się zorganizować szkolną służbę zdrowia. Uczniowie ze wszystkich szkół z naszego terenu działania zostali objęci planową opieką lekarską. Nad ich właściwym rozwojem czuwały wykwalifikowane pielęgniarki szkolne, a w 1964 roku, w Szkole Podstawowej w Kłomnicach uruchomiłam gabinet stomatologiczny dla uczniów wszystkich szkół z terenu naszego działania. W gabinecie tym pracowała lek. stomatolog Teresa Bugałowa. Objęliśmy też opieką lekarską Domy Dziecka w Chorzenicach i Kruszynie.

Przypomina mi się pewna rozmowa z lekarzem stomatologiem z Liceum Ogólnokształcącego im. R. Traugutta w Częstochowie. Było to w 1999 roku. Podczas wycieczki do Rzymu miałam przyjemność poznać tę panią stomatolog. W którymś momencie naszej rozmowy owa pani, dowiedziawszy się, że jestem lekarzem z Kłomnic stwierdziła, iż dzieci z naszego rejonu działania nie musiała pytać o miejsce zamieszkania, wystarczyło, że obejrzała ich zęby a już wiedziała, że są z Kłomnic bądź okolicy, gdyż miały je porządnie wyleczone i zadbane. Brzmi to trochę banalnie, ale świadczy o wielkiej pracy jaką wykonywała przez wiele lat pani doktor Teresa Bugałowa w szkolnym gabinecie stomatologicznym.

**Red.:** Wspomniała pani o utworzeniu poradni dla kobiet, co oznacza, że takiej wcześniej nie było. Wiem, że w tamtych latach rodziło się bardzo dużo dzieci. Proszę zatem powiedzieć, w jaki sposób przebiegała opieka lekarska nad kobietami ciężarnymi i tuż po porodzie...

**W.B.:** Tak, w tamtym czasie rodziło się 20 – 30 dzieciaków w ciągu jednego miesiąca!

**Red.:** ... teraz na tym samym terenie rodzi się ich mniej więcej tyle samo ... tyle, że w ciągu całego roku!

**W.B.:** ... to bardzo niedobre zjawisko, myślę, że jest to temat wymagający oddzielnej analizy i omówienia. Wracając do tamtego okresu... wtedy większość porodów odbywała się w domu, w bardzo trudnych warunkach sanitarnych, wspominałam o tym wcześniej. U bardzo wielu kobiet po porodzie wystę-

powyły powikłania i związana z nimi duża umieralność. Nie zawsze przy porodzie był lekarz czy położna. Znaczną liczbę porodów odbierały „babki”. Po uruchomieniu poradni dla kobiet sytuacja znacznie się poprawiła, co prawda nadal spora liczba porodów odbywała się w domach, ale powstawały sukcesywnie izby porodowe. Duża liczba kobiet rodziła też w szpitalach. Kobiety z naszego terenu rodziły w Izbie Porodowej w Żytnie lub Kodrębie oraz w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Szpitala Powiatowego w Radomsku. Rodzące kobiety otrzymywały tzw. wyprawki, które zawierały podstawowe rzeczy niezbędne dla noworodka. Było tam kilka pieluch tetrowych, kaftaniki, czapeczki, oliwki, mydélko i ceratka. Organizowaliśmy „białe niedziele”, prowadziliśmy szkolenia dla matek w zakresie pielęgnacji i karmienia niemowląt. Wprowadziliśmy wizyty patronackie, w których uczestniczył lekarz i pielęgniarka. Te wszystkie działania powodowały, że świadomość o ochronie zdrowia i potrzebie jego chronienia poszerzała się. Już nie proszono o pomoc „babkę” tylko kierowano się do Ośrodka Zdrowia lub najbliższego lekarza. W następnym etapie zaczęliśmy też wprowadzać obowiązkowe, bezpłatne szczepienia ochronne dla dzieci. Głównie szczepiliśmy przeciwko chorobie Heinego Medina, dyfterytowi, kokluszowi, tężcowi i gruźlicy. Efekty tej profilaktyki obserwowaliśmy z radością! Liczba zachorowań zmniejszyła się radykalnie! A propos choroby Heinego Medina. W okresie studiów odbywałam ćwiczenia z leczenia chorób zakaźnych w Szpitalu Chorób Zakaźnych w Łodzi – Radogoszczu. Byłam tam świadkiem leczenia choroby Heinego Medina u dzieci m.in. z naszego terenu – było ich kilkoro... Stałam się wówczas łącznikiem między tymi ciężko chorymi dziećmi, a ich biednymi, zmęczonymi matkami oczekującymi na ich powrót do zdrowia...

**Red.:** Wróćmy do warunków lokalowych naszej, gminnej służby zdrowia. Pamiętam dość dobrze ten Ośrodek Zdrowia w domu pp. Warzywodów. W pamięci mojej utkwiły bardzo wysokie drzwi. Jako dzieciak ledwie mogłem sięgnąć klamki. W pomieszczeniu przeznaczonym na poczekalnię

był kaflowy piec, zimą często niezbyt ciepły i prowizoryczna ścianka z dykty, za którą wchodziły tylko kobiety. Natomiast do gabinetu ogólnego wchodziło się po głośnym wywołaniu, sze-rokimi drzwiami. Po środku było dość duże biurko, przy którym pracował lekarz. W kilku przeszklonych szafkach znajdowały się rozmaite leki, środki opatrunkowe, narzędzia i inne „oprzyrządowanie” medyczne. Stał tam też stolik, gdzie asystująca lekarzowi pielęgniarka, najczęściej pani Władysława Świerczewska Pianka, sporządzała niezbędną dokumentację. Na mnie cały ten „wystrój” robił bardzo duże wrażenie. Głównym „użytkownikiem” tego gabinetu w tym okresie była właśnie pani...

**W.B.:** Warunki lokalowe nie pozwalały na jakiegokolwiek inne ruchy. Trzeba było radzić sobie półśrodkami. Co prawda były dwie poczekalnie i dwa gabinety, jednak praca i leczenie w tym obiekcie nie należały do komfortowych, zarówno dla pacjentów jak i dla lekarzy. Nie było bieżącej wody, a z sanitariatów korzystano „w podwórku”. Dlatego już od samego początku mojej pracy w Kłomnicach nurtowała mnie myśl o konieczności budowy nowoczesnego obiektu, spełniającego coraz większe zapotrzebowanie społeczeństwa na usługi medyczne. Wraz ze wzrostem zatrudnienia w przemyśle systematycznie wzrastała liczba ubezpieczonych. Poza tym w 1971 roku ubezpieczeniem objęci zostali także rolnicy i rzemieślnicy. Liczba podopiecznych Ośrodka Zdrowia w Kłomnicach zwiększyła się znacznie. Stąd podjęto decyzję o podziale terenu i uruchomiony został Ośrodek Zdrowia w Kruszynie, gdzie szefował doktor Klemens Zajder i Punkt Felczerski w Garnku (felczer Tadeusz Mysiek). Z upływem czasu i poprawą warunków życia wzrosły wymagania wobec służby zdrowia. Niedopuszczalne było pracować dalej w prymitywnych warunkach jakie mieliśmy w zajmowanym budynku. Pojawiła się pilna potrzeba wybudowania nowoczesnego obiektu dla potrzeb lecznictwa, ale o tym porozmawiamy na następnym spotkaniu.

**Red.:** Dziękuję Pani za tę część niezwykle interesującej rozmowy.

*W imieniu czytelników „GK” rozmawiał i pytania zadawał  
- Jan F. Milc*

# Spotkanie opłatkowo noworoczne u emerytów

*Danuta Wilk*

**M**inał stary rok, nastał nowy 2010 i znów emeryci są razem, aby wspólnie go powitać, składając sobie serdeczne życzenia i

*„uczynić z serc stajenkę  
z Betlejem,  
by Pan mógł narodzić się  
dziś w każdym z nas,  
uczynić z dusz naszych  
mięciutki postanie,  
by z żłóbek naszych  
serc narodził się Pan ...”*

Spotkanie odbyło się 17 stycznia 2010r. w Sali OSP. Liczba uczestników to ponad 140 osób.

Tak licznie zgromadzonych członków Związku oraz zaproszonych gości serdecznie jak zwykle powitał p. Henryk Przech przew. Zarządu Oddz. Rejonowego ZERJ w Kłomnicach. Zaproszenia przyjęli i zaszczytili nas swoją obecnością:

- p. Halina Rozpondek – Poseł na Sejm RP
- ks kanonik Mirosław Turoń – Proboszcz Parafii Kłomnice
- w zastępstwie p. Adama Zająca Wójta Gminy Kłomnice p. Wanda Kusztal
- p. Irena Pianka przew. Zarządu Oddziału Okręgowego ZERI w Częstochowie
- p. Leszek Janik – Dyrektor GOK w Kłomnicach

- w zastępstwie p. Stanisława Piecha prezesa OSP w Kłomnicach p. Stanisław Matuszczak

- przedstawiciele Zarządów Kół w Pławnie i Ciężkowicach

Obecni byli również panowie redaktorzy telewizji NTL, którzy nagrywali program uroczystości, przeprowadzali wywiady.

Wszyscy wymienieni goście powitani zostali przez zebranych gromkimi brawami.

Następnie była wspólna modlitwa z księdzem proboszczem, który po jej odmówieniu poświęcił opłatki i złożył wszystkim zebrany serdeczne, piękne i mądre jak zawsze życzenia noworoczne.

Dużo ciepłych słów i zapewnień o dalszej pomocy usłyszeliśmy od zaproszonych gości. Wyrażali się z wielkim uznaniem dla naszego zapału, chęci do pracy, konkretnych działań ciągle rozszerzanych np. o współpracę z niepełnosprawnymi, informację o działalności przedstawianą w Gazecie Kłomnickiej. Dużo pochwał i miłych słów pod swoim adresem usłyszał p. przew. Henryk Przech. I bardzo słusznie!

A potem przew. Zarządu o/o PZERI p. Irena Pianka oraz p. Irena Badora skarbnik tegoż Związku wręczyły wyróżnienia za aktywną pracę społeczną

na rzecz Związku. Otrzymali je: p. Anna Ciupa, p. Mirosław Dumanski i p. Eugeniusz Jamrozik. Tę część naszej uroczystości zaskoczyło wspólnie odśpiewanie kolędy „Wśród nocnej ciszy” zaintonowane przez p. G. Jurczyńską.

Po chwili nastąpiła moim skromnym zdaniem, a mam nadzieję,

że nie tylko, najsympatyczniejsza część spotkania w wykonaniu dzieci w wieku 4-6 lat.

Była to prezentacja kolęd zaśpiewana przez Małgosię Przech i Julitę Mróz z Przedszkola w Kłomnicach, Sandrę Stanowską z Przedszkola w Rzerzyczach oraz Kasię Przech uczennicę kl. I Szkoły Podst., która grała na instrumencie klawiszowym i jednocześnie pięknie śpiewała.

Występ naszych milusińskich nagrodzony został wielkimi brawami, a oprócz tego dzieci otrzymały słodycze i drobne upominki.

Gdy emocje opadły p. przewodniczący poinformował zebranych o miłym piśmie, które otrzymał od p. Bronisławy Pikos. Nasza seniorka, p. Bronia mimo, że nie zapisała się do uczestniczenia w uroczystości to myślami była z nami.

Przekazała wszystkim ciepłe słowa więzi i serdeczne życzenia noworoczne. Pan Przech serdecznie podziękował za przekazane życzenia. Chciałam poinformować też, że na wniosek Zarządu Oddziału Rejonowego Związku w Kłomnicach i usilnych starań naszego przewodniczącego Zarząd Główny nadał w końcu 2009 roku Pani Bronisławie Pikos godność Honorowego Przewodniczącego Zarządu Oddziału Rejonowego PZERI w Kłomnicach.

Następnie łamaliśmy się opłatkami, składając sobie życzenia płynące wprost z serca, a po nich był toast noworoczny wniesiony przez p. przew. lampka wina.

Następnie zespół członkiń Związku „Jesienne nutki” przedstawił montaż słowno – śpiewaczy, a trzy panie wystąpiły w widowisku kabaretowym. Dziękujemy serdecznie.

A potem rozpoczęła się zabawa tańeczna. Do tańca pięknie grali (ach, te tanga i walczyki co po nocach się śnią) panowie Marek Zając i Kazimierz Zając. Wielkie słowa uznania dla wspaniałego duetu.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim przybyłym gościom za ich udział oraz ciepłe i serdeczne życzenia.

Pani Poseł Halina Rozpondek zaprosiła nas na zwiedzanie Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej po 20 kwietnia b.r. Gdy zechce dołączyć się Zespół Folklorystyczny „Klepisko”







***KONCERT GALOWY KOŁĘD I PASTORAŁEK***







*Kasia Jurczyk*



# FOTORAPOR



*Patrycja Jurczyk*







# SPORT CLUB







*NASZ PATRON - JAN KOCHANOWSKI*



*BAL PRZEDSZKOLAKA*



*WIESŁAWA BALAS*



lub inne znane nasze zespoły, a może i nasi samorządowcy, to będziemy mogli w Parlamencie RP promować gminę Kłomnice i dorobek artystyczny tych zespołów.

Chcemy wyrazić wdzięczność i podziękować naszym Paniom – członkiniom Związku za bezinteresowną pracę w zorganizowaniu i przebiegu uroczystości, a szczególnie p. Janinie Michoń. Dziękujemy panom, którzy również bezinteresownie pracowali, aby jak najlepiej przygotować nasze spotkanie. Państwo Krystyna i Ryszard Całusowie mimo chłodu życzliwie i z uśmiechem witali uczestników i odbierali nasze okrycia do szatni.

Zarządowi OSP na czele z Prezesem Panem Stanisławem Piechem i Komentantem Panem Marcinem Milcem.

Prosimy o przyjęcie podziękowań Państwa Krystynę i Jana Postawów. Wyrażamy wdzięczność za stałą współpracę i udzieloną pomoc Panu Leszkowi Janikowi – Dyrektorowi GOK w Kłomnicach.

Z okazji zbliżających się imienin naszego przewodniczącego p. Henryka Przecha złożyliśmy solenizantowi razem z p. Ryszardem Całusem przew. Rejonowej Komisji Rewizyjnej Związku, najlepsze życzenia oraz podziękowanie za organizowanie działalności związkowej zgodnej z naszymi potrzebami i ku obopólnemu zadowoleniu. Uczestnicy uroczystości owacyjnymi brałami i odśpiewaniem tradycyjnych „Stu lat” złożyli życzenia imieninowe, a solenizant wyraźnie wzruszony, serdecznie nam za nie podziękował.

Pragniemy również wyrazić wdzięczność i serdeczne podziękowania naszym darczyńcom – sponsorom tej uroczystości, a mianowicie:

- Panu Janowi Bakalarzowi, właścicielowi firmy „Bak – Pol” (sklep mięsny przy ul. Strażackiej w Kłomnicach) za wsparcie rzeczowe. Sklep firmy „Bak – Pol” jest przez wiele osób nazywany sklepem przyjaznym dla emerytów
- Państwu Ewie i Henrykowi Krysiakom
- Państwu Halinie i Tomaszowi Sobczykowi
- Pani Ewie Gonera

Wszystkim moim koleżankom i kolegom ze Związku dziękuję za serdeczność, szampański humor, wspaniałą zabawę i tańce niczym te telewizyjne z programu „Taniec z gwiazdami”.

Obyśmy się w tak wspaniałej atmosferze spotkali za rok, a może wcześniej? «

# Relacja z walnych zebrań sprawozdawczo-informacyjnych ZERiI

*Danuta Wilk*

**W** Polskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów zgodnie ze statutem w I kwartale każdego nowego roku odbywają się walne zebrania sprawozdawczo-informacyjne w Kołach oraz dla członków bezpośrednio podległych Zarządom Oddziałów Rejonowych lub Okręgowych.

W skład Oddziału Rejonowego w Kłomnicach wchodzi Samodzielne Koła-Pławno i Ciężkowice oraz bardzo liczna grupa członków bezpośrednio podległych Zarządowi tego Oddziału.

15 lutego odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-informacyjne w Kole Pławno, a 16 lutego w Kole Ciężkowice.

Zarządy wymienionych Kół bardzo starannie przygotowały walne zebrania, przedstawiając opracowane sprawozdania z działalności w roku 2009 i plany pracy na rok bieżący. Obecni na zebraniach członkowie Związku wyrażali swą wielką wdzięczność i podziękowanie wobec Zarządów Kół za ich bardzo duży wkład pracy.

W zebraniach udział brali przedstawiciele władz Oddziału Rejonowego w Kłomnicach: panowie Ryszard Całus, Kazimierz Makles, p. Danuta Wilk z przewodniczącym Zarządu p. Henrykiem Przechem.

Pan przewodniczący udzielał odpowiedzi na licznie stawiane pytania, wyjaśnił do podnoszonych w dyskusji tematów i jednocześnie szczegółowo przedstawił zebranym zamierzenia Prezydium Zarządu Oddziału Rejonowego w Kłomnicach na 2010 rok.

Zebrania toczyły się w bardzo miłej i życzliwej atmosferze. Obecni członkowie wyrażali swoje wielkie zadowolenie z przynależności

do Związku oraz deklarowali, że po przyjacielsku będą zachęcać swoich najbliższych i znajomych stojących z boku a bardzo często samotnych, aby przyłączyli się do licznej grupy związkowców, bo naprawdę warto. Wystarczyło popatrzeć uśmiechnięte i życzliwe twarze obecnych, szczerze zainteresowanie działalnością związku, aby zrozumieć, że ludzie potrzebują wspólnych spotkań, wyjazdów i kontaktów, które pozwalają im oderwać się chociaż na kilka godzin od szarej, niejednokrotnie trudnej rzeczywistości i nacieszyć się bliskością drugiego człowieka.

Wkładają w te spotkania dużo serca, wysiłku i nie szcędzą wolnego czasu. Przyjeżdżają z bardzo odległych miejscowości pomimo zimna, śniegu i innych niedogodności.

W obydwu Kołach, tj. w Pławnie i w Ciężkowicach oprócz spraw związkowych była też bardzo miła część towarzyska połączona z konsumpcją. Bardzo przyjemnie rozmawiało się przy szklance herbaty czy kawy, zając się pysznymi paczkami i innymi równie smacznymi potrawami. Atmosfera tych spotkań była tak serdeczna i rodzinna, że żal było opuszczać gościnne progi związkowców z Pławna i Ciężkowic. Dziękujemy bardzo za zaproszenie.

Walne zebranie sprawozdawczo-informacyjne dla członków podległych związkowi Oddziału Okręgowego w Kłomnicach będzie połączone ze spotkaniem z okazji Dnia Kobiet w dniu 7 marca, na które to spotkanie trwają zapisy chętnych do uczestnictwa w tym spotkaniu i jednocześnie zebraniu. «

# „Szkoła Przyjazna Cukrzycy”

*Monika Jurczyk*

**C**ukrzyca typu 1 jest jedną z najczęstszych chorób przewlekłych występujących u dzieci i młodzieży. W ostatnich dekadach w całej Europie obserwuje się wzrost zachorowań na tę postać cukrzycy, szczególnie u najmłodszych dzieci. Cukrzyca to choroba cywilizacyjna, przewlekła, w której nie ma jednolitych zasad leczenia a wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie, z dnia na dzień. Jednak wiedza na temat tej choroby jest w naszym kraju nadal niewystarczająca.

Wychodząc naprzeciw temu problemowi nauczyciel Szkoły Filialnej w Rzekach Wielkich odbył szkolenie o profilu diabetologicznym w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach. Dzięki temu Zespół Szkół im.B.Prusa w Garnku oraz Szkoła Filialna w Rzekach Wielkich otrzymały certyfikat „Szkoły Przyjaznej Cukrzycy”.

Chcieliśmy poznać tę chorobę, jej objawy, zagrożenia, ponieważ do oddziału przedszkolnego w Rzekach Wielkich, uczęszcza już dziecko chore na cukrzycę typu 1. Placówka chciała pomóc rodzicom i dziecku, aby mogło ono uczestniczyć we wszystkich rodzajach aktywności na równi z kolegami i koleżankami, by mogło się cieszyć dobrym samopoczuciem oraz pełną sprawnością fizyczną i intelektualną. By dziecko nie czuło się inne, odrzucone tylko z powodu choroby.

Na początku rodzice opowiedzieli nam o dziecku, o specyfice jego choroby, różnych pompach, zapotrzebowaniach na insulinę. Wtedy zaczęliśmy się bać: czy nauczyciel a zarazem opiekun poradzi so-

bie z całą grupą i z dzieckiem chorym? Przeraziła go odpowiedzialność a przecież trzeba pomóc dziecku, a jednocześnie bał się swoich błędów- miał ograniczone zaufanie do swoich umiejętności. Chciał sprostać jednak wyzwaniu. Okazało się, że to nie jest takie straszne. W tej chwili potrafi mierzyć cukier glukometrem, obliczyć wymienniki i bolusy, obsłużyć pompę insulinową, czyli podać właściwą dawkę insuliny w odpowiednim czasie. Nauczyciel wie, że stale musi czuwać nad zdrowiem tego dziecka. Kluczem jego paluszek, wyciskać kropelkę krwi i mierzyć poziom cukru. Musi dopilnować, aby regularnie zjadł odważony posiłek, pamiętać o tym, aby wysiłek fizyczny (ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia ruchowo-taneczne) odbywał się przy „dobrym cukrze”. Trzeba także cały czas dziecko obserwować, ponieważ widać po nim kiedy coś jest nie tak, kiedy jest słabe lub zbyt nerwowe. Jesteśmy małą szkołą, więc cały personel i nauczyciele dbają o dobro tego dziecka, obserwują je i strzegą by np.: czegoś „nie podjadło”. Dzieci w grupie także wiedzą, że jedno z nich jest chore, w pełni to zaakceptowały i są wobec niego opiekuńcze. Potrafią zrozumieć, że w danej sytuacji (niedocukrzenia) musi zjeść cukierka lub wypić soczek. Zdarza się nawet, że same pilnują, aby kanapkę dojadł do końca. Mimo tego nie traktują go inaczej. Dziecko nie jest ani gorsze ani uprzywilejowane. Jest tak samo traktowane jak pozostałe przedszkolaki w grupie.

Cieszymy się, że nie zamykamy swoich drzwi przed dziećmi, które wymagają więcej uwagi, pracy i troski. «

# Gminny konkurs piosenek o tematyce świątecznej, kołęd i pastorałek w języku angielskim

*Joanna Suliga, Aneta Prokop, Karolina Stanisz*

**2**5 stycznia 2010 roku w Zespole Szkół w Kłomnicach, podczas gminnego konkursu piosenek o tematyce świątecznej, zaprezentowało się 55 młodych talentów z pięciu szkół podstawowych z terenu gminy Kłomnice. Radosny śpiew uczniów, ich entuzjazm oraz wspaniałe stroje przywołały przyjemne reminiscencje Świąt Bożego Narodzenia, kiedy milkną spory, ludzie stają się dla siebie bardziej życzliwi, a w domach słychać gromkie śmiechy rodzin zgromadzonych wokół choinek. Uczniowie, którzy przystąpili do konkursu, mieli bowiem za zadanie zaśpiewać piosenkę o tematyce bożonarodzeniowej w języku angielskim. I tak po sali popłynęły dźwięki znanych przebojów, które w okresie przedświątecznym grają niemal wszystkie radiostacje oraz stacje telewizyjne. Prawdziwej uczy duchowej dostarczyły nam piosenki: *Rudolph the Red-Nosed Reindeer*, *Rocking around the Christmas Tree*, *Merry Christmas Everyone*, *Let it snow*, *Last Christmas*, *Silent Night*, *We wish you a merry Christmas* i *Santa Claus is coming to town*.

Dobór repertuaru, oryginalność, stopień trudności językowej, wymowę języka angielskiego, opracowanie muzyczne i walory artystyczne wykonania oceniała komisja konkursowa, w skład której wchodziła: pani Monika Kamińska (ekspert w zakresie języka angielskiego), pani Elżbieta Twardoch (nauczycielka ZS w Kłomnicach, jak również opiekun znanego zespołu muzycznego Wesoła Pięciolinia) oraz pan Łukasz Stanisz (członek Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego). Niełatwo było wyłonić zwycięzców konkursu spośród tak świetnie przygotowanych młodych wykonawców, którzy odważnie i profesjonalnie stawali przed mikrofonem oraz liczną publicznością. Po długiej naradzie jury ogłosiło werdykt. Zwyciężczynią konkursu została uczennica ZS z Zawady – Justyna Borowik, której przygotowania do występu podjęła się pani Małgorzata Gojević oraz pan Arkadiusz Sitek. Drugie miejsce zdobyła sześciuosobowa drużyna ZS z Kłomnic – Aleksandra Pruciak, Monika Kwiecień, Krzysztof Kloczkowski, Jakub Pawlik, Mateusz Dąbrowski, Dominika Dąbrowska, których przygotowania do konkursu nadzorowała pani Agnieszka Kloczkowska oraz Joanna Suliga. Trzecie miejsce wywalczył zespół The Happy Reindeer z ZS z Konar – Katarzyna



Chrząstek, Katarzyna Michoń, Joanna Gawrońska, Julia Wojtysiak, Weronika Sznober, Karolina Zalas, Kamil Wacek, o których efektowne stroje i muzyczne wykonanie wspólnie zadbały pani Ewa Bąk oraz pani Małgorzata Gojević. Jury postanowiło również przyznać cztery wyróżnienia, które otrzymali: Katarzyna Chrząstek (ZS w Konarach), Klaudia Musiał, Filip Kuklewski i Szymon Pruszek (ZS w Garnku), Dominika Szymczyk, Aleksandra Zajac, Olga

Sośniak, Izabela Reterska i Zuzanna Miarzyńska (ZS w Kłomnicach), Piotr Woldan (ZS w Zawadzie). Wszystkim laureatom gratulujemy!

Organizatorki konkursu, tj. J. Suliga, A. Prokop, K. Staniszk, chciałyby serdecznie podziękować wszystkim osobom, które pomogły w realizacji tego przedsięwzięcia i przyczyniły się do jego sukcesu. «



**Marta Ojrzynska**

**Z**apewne większość czytelników Gazety Kłomnickiej zniechędziło kolor biały lub tzw brudny biały kojarzący się z zaspami przy drogach albo codziennym odśnieżaniem i uzna, że zima z pięknem nie ma nic wspólnego, ale...

Ale mimo wszystko, jako zatwardziali poszukiwacze piękna, chcielibyśmy przekonać państwa, że zima potrafi nas zaskoczyć również swoim urokiem, tym bardziej, że tegoroczna pokazała swoją osobiwą urodę. Wielu z nas zapomniało, jak wygląda prawdziwa zima, a młodsze pokolenia nie znają jej w ogóle.

Nasi fotoreporterzy, tym razem nowi członkowie klubu, wyruszyli na fotograficzne polowania, a co zdobyli, szanowni czytelnicy ocenią sami. Jako opiekun klubu, chciałabym pokazać jak największą liczbę zdjęć, jednak trzeba było wybrać tylko kilka, co było dla mnie bardzo trudnym zadaniem. Mam nadzieję, że uda się zorganizować wystawę i pokazać ich więcej. «

## Nasz Patron - Jan Kochanowski

**Małgorzata Gonera**

*„Wsi spokojna, wsi wesola,  
Który głos twej chwale zdola?”*

**T**en sielankowy obraz wsi z *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* daleko odbiega od współczesności. Przyroda jednak do dziś potrafi nas urzec i zachwycić. Piękno przyrody naszej gminy inspirowane twórczością czarnoleskiego poety było właśnie tematem przewodnim konkursu fotograficznego ogłoszonego przez **Zespół Szkół im. Jana Kochanowskiego w Witkowicach**. To jedno z działań promujących sylwetkę wielkiego humanisty i Patrona szkoły.

Dziękując serdecznie wszystkim uczniom i ich opiekunom zaangażowanym w nasze konkursy, przedstawiamy wyniki we wszystkich kategoriach.

Zadaniem uczniów z klas I-III szkoły podstawowej było wykonanie ilustrowanego albumu wybranych fraszek Jana Kochanowskiego. Prace wykonywały dwuosobowe zespoły. Album zawierał 4-5 fraszek przepisanych ręcznie. Każda fraszka została zilustrowana dowolną techniką zgodnie z jej treścią. Wszystkie nadesłane prace były bardzo ciekawe, estetycznie wykonane. Uczniowie zastosowali różnorodne techniki, co wpłynęło na oryginalność albumów. Oto wyniki jury:

**I m.** - K. Witzak M. Michoń (Witkowiec) **II m.** - A. Tkaczyk A. Politański (Rzeczycy) **III m.** - ex eguo J. Szczerbak, K. Bartosik (Witkowiec) i O. Politański P. Wiewióra (Rzeczycy)

Jury przyznało również **wyróżnienie**: W. Szyda A. Śliwakowska (Konary), S. Wiczorek W. Klimas (Zdrowa) oraz O. Karczewska M. Jaśkowska (Witkowiec).

Uczniowie klas IV-VI oraz I-III gimnazjum wzięli udział w dwóch konkursach. W fotograficznym **I miejsce** przyznano M. Całkiewicz (Witkowiec), **II m.** zajęła K. Łysakowska (Witkowiec) i P. Deszcz (Kłomnice) **III m.** - J. Raj (Witkowiec) **wyróżnienie** - P. Centkowski (Kłomnice) oraz K. Patyk (Witkowiec).

Natomiast zadaniem czteroosobowych grup było wykonanie pracy w formie mapy, ukazującej miejsca i wydarzenia związane z życiem i twórczością czarnoleskiego poety, czyli *Z Janem Kochanowskim po Polsce i Europie*. W tej kategorii otrzymaliśmy trzy prace, zatem jury zdecydowało o przyznaniu wszystkim wyróżnień. Z Gimnazjum w Skrzydłowic autorkami były uczennice: I. Hereźniak, P. Mazur, M. Łapeta, A. Mazur, z Gimnazjum w Witkowicach: K. Postawa, J. Raj, A. Kurzacz, K. Kowalik, ze Szkoły Podstawowej w Witkowicach: N. Konieczna, K. Łysakowska, J. Zawada, A. Kaczorowska. W pięknych, kolorowych pracach dominowała pracołłonność, drobiazgowość i estetyka.

Pokaz prac pokonkursowych odbył się w czasie spotkania w szkole w Witkowicach, na które zaprosiliśmy babcie i dziadków naszych uczniów. Spotkanie to zostało zorganizowane w związku z realizacją międzynarodowego projektu „Współpraca pokoleń” w ramach programu **Comenius- Ucze-**



**nie się przez całe życie.** Główny cel to integracja pokoleń i wzajemne poznanie. Program ten realizowany jest od września 2009 roku. «

# Dziesięć lat wyścigu... (cz.I)

Jan Milc

**D**ziesięć lat minęło od dnia, w którym ówczesny Wójt Gminy Kłomnice Andrzej Perliński po raz pierwszy dał sygnał chorągiewką startową i „uruchomił” tę największą imprezę kolarską w Polsce. Wystartował Ogólnopolski Wielkanocny Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Kłomnice. Było to w Wielką Sobotę, 14 kwietnia 2001 roku.

Dzień był pochmurny, zimny i wiał dość silny wiatr. Kolarze i kibice zgromadzeni na linii startu w okolicy strażnicy OSP i pawilonu handlowego w Kłomnicach z niecierpliwością oczekiwali na pierwsze starty. Szef Komitetu Organizacyjnego – Piotr Krzemiński korzystając z łączności bezprzewodowej nerwowo wydawał ostatnie polecenia podległym mu patrolom strażackim. Wójt Andrzej Perliński skrupulatnie przygotowywał koperty z „gratyfikacjami” dla zwycięzców. Wice-wójt Adam Zając z wielką uwagą doglądał spraw kwatermistrzowskich. Dyrektor GOK Leszek Janik z dużym spokojem instalował system nagłaśniający. Zygmunt Różański i Mirosław Barczyk nadzorowali pracę sekretariatu i biura zawodów. Służbami porządkowymi, które tworzyli działacze klubów sportowych kierował Jan Milc.

Mimo szczegółowego, wielokrotnie omawiania sytuacji, które mogą się pojawić podczas trwania imprezy, wkraadał się momentami niewielki chaos. Jednak nie przeszkodziło to w żaden sposób w przeprowadzeniu zawodów.

Tuż po pierwszym starcie pogoda znacznie pogorszyła się. Zaczął padać zimny deszcz i śnieg z deszczem, ponadto bardzo się ochłodziło. Po starcie wyścigu głównego zaczęło się zimowe piekło. Padający gęsty śnieg i silny wiatr ograniczał widoczność praktycznie do kilku metrów. Niesamowite zimno powodowało, że zawodnicy „kostnieli” na rowerach. W wielu przypadkach nie mieli siły zejść z roweru, dosłownie spadali. To był koszmar! W tej sytuacji decyzja mogła być

tylko jedna: KOŃCZYMY ZAWODY. I tak wszystkie grupy będące na trasie wyścigu, mijając kolejne okrążenie kończyły tym samym wyścig.

W tych niesamowitych warunkach niesłychaną kondycją i odpornością wykazał się Bohdan Bondariew – Ukrainiec startujący w zawodowej grupie kolarskiej MRÓZ, który z dość znaczną przewagą wygrał wyścig główny. Natomiast wśród pań zwyciężyła (wtedy jeszcze juniorka) Marlena Pyrgies – TRASA ZIELONA GÓRA.

Dekoracja zwycięzców, o ironio, odbyła się w promieniach słońca i w miarę wysokiej temperaturze. No cóż, kwiecień plecień...

Minął rok. Choć wszyscy mieliśmy w pamięci ubiegłoroczny śnieg i wiatr, to jednak w niezmiennym składzie zespołu organizacyjnego przystąpiliśmy do organizacji drugiego z kolei Ogólnopolskiego Wielkanocnego Wyścigu Kolarskiego, tym razem w niedzielę 14 kwietnia 2002 roku. Start i meta zlokalizowana została obok kościoła parafialnego w Kłomnicach przy ul. Częstochowskiej.

Na starcie stanęli prawie wszyscy najlepsi zawodnicy polscy. Niestety, nie odliczyła się grupa Mróz, której zawodnik w pierwszym wyścigu odniósł piękny sukces. Teraz już nie padał ani deszcz, ani tym bardziej śnieg. Niemniej było dość chłodno i powiewał umiarkowany wietrzyk. Była prawdziwie kolarska pogoda. Organizacyjnie wszystko było dopięte na przysłowiowy „ostatni guzik”. Rychło okazało się jednak, że miejsce lokalizacji startu i mety wyścigu nie jest, mówiąc delikatnie najszcześniejsze. Duże odległości od linii startu do biura zawodów (szkoła), a także grząski teren parkingu (łąka przy szkole) i niezdyscyplinowanie kierowników zespołów kolarskich powodowały wiele perturbacji i niepożądanych zamętu.

Puchar Wójta po bardzo interesującym i zaciętym finiszu zdobył Sławomir Chrzanowski z grupy Joko

Velamos, a wśród kobiet siostra ubiegłorocznej zwyciężczyni – Magdalena Pyrgies – TRASA ZIELONA GÓRA..

Trasa wyścigu, podobnie jak pierwszego biegną z Kłomnic przez Zawadę, Konary, Karczewice, Skrzydlów, Rzerzeczyce do Kłomnic. Był to drugi i ostatni wyścig organizowany na tej trasie.

Jesienią 2002 roku odbyły się wybory do samorządu terytorialnego. Wołą wyborców stanowisko Wójta Gminy objął Adam Zając. Skład Rady Gminy także został mocno przemeblowany. Pojawiło się pytanie: czy nowa władza będzie kontynuować tę znaczącą imprezę kolarską? Obawy szybko zostały rozwiane. Już w styczniu 2003 roku odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne przygotowujące III Wielkanocny Ogólnopolski Wyścig Kolarski ... Zmienił się nieco skład zespołu. Przewodniczącym zespołu został Jan Milc. Dyrektorem sportowym wyścigu – Mirosław Barczyk – prezes KS „SEMEX KOLEJARZ”. Start i metę przeniesiono ponownie obok strażnicy OSP w Kłomnicach. Do współpracy zaproszono Starostwo Powiatowe w Częstochowie, a Starosta Częstochowski objął patronat honorowy nad imprezą. Wyścig wystartował 19 kwietnia. Do rywalizacji przystąpiło 454 zawodniczek i zawodników z 77 klubów kolarskich w Polsce. Niewątpliwą atrakcją wyścigu był udział w nim sióstr Pyrgiesównych, świeżo upieczonych Mistrzyń Polski w MTB, a także Mistrza Polski na szosie Grzegorza Gronkiewicza. Wśród startujących byli także zawodnicy ULKS Witkowice: Ewa Kuna i Sebastian Masłowski z liderką zespołu Justyną Kuną. Także w barwach UKS „Jura” Częstochowa startowali mieszkańcy naszej gminy. Byli to: Nina Halbiniak, Katarzyna Barczyk i Łukasz Pruciak. Wśród seniorów wystartował także Dariusz Flak. Trasa wyścigu przebiegała z Kłomnic przez Bartkowice, Pacierzów, Karczewice, Rzeki, Skrzydlów, Rzerzeczyce. Wyścig odbył się bez większych problemów. Co prawda nie obyło się bez upadków, szczególnie wśród młodszych kategorii, jednak nikomu nie stało się nic poważnego. Puchar Wójta zdobyli: wśród kobiet – Marlena Pyrgies (UKS Jura Częstochowa), a wśród mężczyzn – Krzysztof Jeżowski (Mi-



komax Łódź).

W 2004 roku centrum IV Wielkonocego Wyścigu kolarskiego ... zostało przeniesione na ul. Pocztową, obok Urzędu Gminy. W tej edycji naszego wyścigu po raz pierwszy wzięli udział goście zagraniczni. Na starcie stanęły zawodniczki z klubu kolarskiego STARTAS z Wilna. Wyścig stał się tym samym imprezą o charakterze międzynarodowym. Odliczyły się także prawie wszystkie wiodące kluby kolarskie z Polski. Swoich zawodników wystawiły m.in.: Legia Bazyliżek, KS Szurkowski, CWKS Legia, Optex Opoczno, Weltour Katowice, KKS Górnik Wałbrzych, Flota Gdynia, KTK Kalisz, Pacific Toruń, LZS Ziemia Opolska. Region częstochowski reprezentowały: KUKS Dospel-Jura Częstochowa, KS Scout Częstochowa, Domin Śnieżka Lody Częstochowa, CTC i ULKS Witkowiec. Ogółem we wszystkich kategoriach wystartowało 511 zawodniczek i zawodników z 98 klubów kolarskich. W trakcie rozgrywania tej imprezy doszło do niecodziennej sytuacji kiedy to pędzący, niczym pociąg pośpieszny peloton seniorów przemknął obok spacerowym tempem jadących pań. Było trochę zamieszania, ale po kilkuset metrach wszystko się unormowało. Warto tu wspomnieć, że peloton seniorów mknął momentami z prędkością 70 km/godz! Natomiast średnia prędkość zwycięzcy na 126 km trasie wyniosła 46,3 km/godz! W wyścigu obok zawodników uczestniczyli także ich trenerzy i opiekunowie. Nierzadko funkcje te piastowali i nadal piastują znani w przeszłości kolarze. Od początku naszej imprezy uczestniczy w niej przywożąc swoich podopiecznych Zygmunt Hanusik członek słynnego teamu Henryka Łasaka. Warto przytoczyć jeszcze raz wrażenia tego sławnego kolarza: -



*W imprezie waszej biorę udział od jej powstania, czyli w tym roku już po raz czwarty. Jestem pod wrażeniem jej zasięgu, który z każdym rokiem powiększa się. Gratuluję poziomowi przygotowania i zabezpieczenia trasy. Dawno też nie widziałem tak wielu kibiców na trasie przejazdu kolarzy! W przyszłym roku też przyjadę!* Puchar Wójta zdobyli: w kategorii kobiet Joanna Ignasiak (KKS Górnik Wałbrzych) i Paweł Szaniawski (Legia Bazyliżek) w kategorii senior. Nasi reprezentanci spisali się przyzwoicie. Dariusz Flak (CTC) – amator startujący w zawodowym pelotonie zajął 17 miejsce, w kat. młodzik – Łukasz Pruciak był 16, Kasia Barczyk – juniorka – 6 miejsce, Justyna Kuna – juniorka młodsza – była piąta, a jej siostra Ewa w kategorii młodziczka zajęła 6 miejsce.

Początek roku 2005 był przygnębiający. Obserwowana przez cały świat, a w Polsce szczególnie postępująca choroba i w konsekwencji śmierć Wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II zmusiła wszystkich do refleksji i zrewidowania sposobu myślenia. Nastąpił czas smutku i wielkiej żałoby. Co było oczywistym, odwołano wszystkie imprezy o charakterze rozrywkowym, w tym także niektóre zawody sportowe. Także nasz wyścig mógł się nie odbyć. Wyznaczony przez PZ Kol. termin jego organizacji na 9 kwietnia umiejscowiony tuż po zakończeniu żałoby narodowej i pogrzebie Papieża przysparzał organizatorom wielu wątpliwości. Jednak po konsultacjach nie tylko wewnętrznych, ale także w środowisku kościelnym uznano, że impreza powinna się odbyć w wyznaczonym terminie. „Przecież Ojciec Święty

uwielbiał sport i nie byłoby dobrze rezygnować z tak znaczącej imprezy sportowej” – argumentowano. Piąty wyścig, którego centrum organizacyjne zlokalizowane zostało przy ul. Sądowej obok GOK (tzw. „pasternik”) był imprezą dwudniową. W sobotę seniorzy rozegrali indywidualną jazdę na czas na dystansie 12 km. Natomiast w niedzielę odbyły się dwa etapy dla seniorów (kryterium i klasyk) oraz klasyk w pozostałych kategoriach. Organizatorzy wykorzystali moment, kiedy to remontowany był wiadukt kolejowy w Kłomnicach i bez większych kłopotów można było wykorzystać drogę krajową DK-91 dla potrzeb wyścigu. Dzięki temu klasyk znów pojechał ulicą Bartkowską, a jazdę indywidualną rozegrano na 6-km odcinku drogi krajowej Kłomnica – kierunek Radomsko (do drogi „wizdowskiej”). W niedzielę 10 kwietnia parafię p.w. św. Marcina w Kłomnicach wizytował biskup Archidiecezji Częstochowskiej, Jego Ekscelencja prof. dr. hab. ks. Antoni Długosz. Oprócz wizyty w kościele parafialnym plan podróży przewidywał także pobyt w kościele filialnym w Rzekach. Należało więc tak przygotować przejazd Jego Ekscelencji, aby dojechał do Rzek w zamierzonym czasie i bez kolizji z jadącymi kolarzami. W tym też celu odbyło się spotkanie przedstawicieli organizatorów z J.E. ks biskupem. W trakcie spotkania Jego Ekscelencja został poproszony o przyjęcie funkcji startera honorowego. Ku naszej radości zaproszenie zostało przyjęte z dużym zadowoleniem. Tak też trzy kategorie: elita, junior i junior młodszy, po błogosławieństwie i życzeniach otrzymały znak rozpoczęcia rywalizacji od J.E. prof. dr. hab. ks. »





Antoniego Długosza. Później ks. biskup pobłogosławił kibiców wsiadł do przygotowanego specjalnie dla niego samochodu i za kolumną kolarzy pojechał do Rzek. Wiozący Jego Ekscelencję Ryszard Zalas tak wspomina to wydarzenie: - *Ks. Biskup był bardzo zadowolony z niespodzianki jaką mu przygotowali organizatorzy wyścigu. Stwierdził też, że bardzo często oglądał wyścigi kolarskie w telewizji i nie przypuszczał, że obserwowanie ich na żywo może dostarczyć tak wielu znakomitych doznań.*

W łącznej klasyfikacji trzech etapów zwyciężyli: w kategorii senior Jarosław Rębiewski – KNAUF TEAM, a w kategorii kobiety open – Monika Krawczyk KKS „KOLEJARZ – JURA”. Nasi zawodnicy też spisali się bardzo dobrze. Dariusz Flak (amator w peletonie zawodowym) w jeździe indywidualnej na czas zajął znakomite szóste miejsce, Kasia Barczyk była siódma w jeździe indywidualnej, piąta w kryterium i czwarta w klasyku. W klasyfikacji generalnej zajęła piątą lokatę, natomiast Justyna Kuna w tej



klasyfikacji była dziesiąta. Zwycięzcy po raz pierwszy otrzymali piękne statu-

etki wykonane przez artystę – plastyka Mariusza Chrzóstka.

W 2006 roku wyścig wrócił na „stary” trasę. Start i meta zlokalizowane były na ul. Pocztovej obok Urzędu Gminy w Kłomnicach. Podobnie jak w organizacji poprzednich zawodów tak i w tym roku w przygotowanie imprezy zaangażowanych było ponad 200 osób w tym blisko 120 strażaków. Odliczyli się koledzy z LKS „Pogoń” ze Stanisławem Pindychem na czele, swoją obecność zaznaczyli działacze ULKS Witkowice z Kazimierzem Kuną i Zdzisławem Surlejem, pracowali też członkowie LKS „Orkan”. W dniu zawodów pogoda była iście kolarska. Niepozorny z początku wiatr w miarę upływu czasu stawał się coraz silniejszy. W końcówce zawodów naprawdę mocno powiało. Peleton podzielił się na grupy i grupki. Jechali też pojedynczy zawodnicy. Wszystko się wymieszało. Juniorzy jechali obok seniorów, panie ściagały się z juniorami młodszymi. Sędziowie mieli dość trudne zadanie z rozpoznaniem zawodników i przypisaniem ich do właściwej klasyfikacji. Wszystko sprawiło, że kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Powstało tak dużo grup zawodników, że co chwila rozgrywał się jakiś finisz. Niewątpliwie gwiazdą zawodów była aktualna wicemistrzyni świata w MTB Maja Włoszczowska. Mai nie udało się wygrać wyścigu kobiet (była druga) czego trochę żałowała. Niemniej była zadowolona ze startu. Pamiętam, że bardzo spodobał się jej nasi strażacy zabezpieczający trasę wyścigu. Statuetki, które od ubiegłorocznej imprezy

są rozpoznawalnym elementem Wielkanocnego Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Wójta Gminy Kłomnice zdobyli: w kat. kobiety Małgorzata Jasińska (LUKS KROKUS-MAZUR BARCZEWO), a w kategorii senior Piotr Barczyk (KNAUF TEAM WŁOSZCZOWA). Nasi reprezentanci, za wyjątkiem Justyny Kuny – 6 miejsce w kat. juniorka – nie zaimponowali. VI Wielkanocny... przeszedł do historii.

Kolejna, siódma już impreza została wyznaczona znów na Wielką Sobotę, 7 kwietnia 2007 roku. Na starcie stanęło 528 zawodniczek i zawodników we wszystkich kategoriach. Po raz pierwszy swoje „ściganie” mieli mastersi, są to głównie kolarze, którzy zakończyli zawodową karierę kolarską i teraz, nie chcąc się rozstawać z tym sportem, już jako amatorzy mają swój cykl zawodów, łącznie z Mistrzostwami Polski i cyklem wyścigów klasyfikowanych do Pucharu Polski. Wśród mastersów ścigają się także tacy zawodnicy, którzy nigdy w zawodowym peletonie nie jeździli. Przykładem jest Witold „Tolek” Wozowicz, który jako były kierowca i pilot rajdów samochodowych, z powodzeniem wystartował w mastersach i w 2003 roku zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski w jeździe parami, w swojej kategorii wiekowej. Wracając jednak do naszego wyścigu należy odnotować piękny sukces Kasi Barczyk, która po znakomitym finiszu wygrała wyścig kobiet w pokonanym polu pozostawiając ubiegłoroczną zwyciężczynię – Małgorzatę Jasińską, a także wiele utytułowanych zawodniczek, w tym Maję Włoszczowską. Maja nie kryła niezadowolona. Na swoim blogu napisała m.in.: „... nie powinnyśmy dopuścić do tego, aby ta ucieczka (Maja była w tej grupie – przypis mój) dojechała do mety...”. Zwycięstwo odniósł także Dariusz Flak wygrywając wyścig masters. Natomiast w wyścigu głównym zwyciężył Wojciech Pawlak – DYNATEX.

Podczas trwania tej imprezy Prezes Polskiego Związku Kolarskiego Wojciech Walkiewicz wręczył Złote Odznaczenia „Za zasługi dla PZKol”. Odznaczenia otrzymali pp.: Adam Zając, Leszek Janik, Jan Milc i Przemysław Zieliński.

VII Wielkanocny Wyścig Kolarski



... był ostatnim organizowanym w całości w Kłomnicach. Kolejne zawody postanowiono przenieść do Rzerzęczyc. Powodem takiej decyzji były z roku na rok coraz większe problemy z parkowaniem samochodów technicznych, a także „interwencje” mieszkańców Kłomnic niezadowolonych z utrudnień komunikacyjnych towarzyszących zwykle każdemu wyścigowi szosowemu.

Rok olimpijski 2008 spowodował, że w VIII Wielkanocnym... nie wystartowały najlepsze panie objęte przygotowaniem olimpijskimi. Wśród nich znalazła się także „nasza” Kasia Barczyk. Powodem absencji był wyścig eliminacyjny do Olimpiady PEKIN 2008 rozgrywany w tym samym dniu w Zamościu. Tam też startowały najlepsze polskie zawodniczki. Mimo to, w naszej imprezie wzięło udział 394 kolarzy. W tej edycji zawodów nie startowali mastersi. Wyścig podobnie jak ten ubiegłoroczny rozgrywany był na 18-km pętli. Także i w tym roku całą trasą przejazdu kolarzy opiekowali się strażacy z naszych jednostek OSP. Rozległy teren przylegający do rezerwy OSP Rzerzęczyce i obiektów LKS

„Orkan” znacznie ułatwił pracę służbom porządkowym. Nie było tłoku i nerwowej atmosfery. Uczestnicy wyścigu przyjęli tę zmianę z uznaniem. Przyzwyczajenia stają się drugą naturą, jak mówi przysłowie. Tak też było i tu. Nie wszyscy doczytali informację o zmianie miejsca startu i z „przyzwyczajenia” podjeżdżali pod Urząd Gminy i ze zdziwieniem stwierdzali: „nie maaaaa wyściguuu?”. Organizatorzy przewidzieli taką ewentualność i od wczesnych godzin porannych przed Urzędem „funkcjonował” zespół informacyjny, który kierował „zakręconych” we właściwe miejsce. W zawodach uczestniczyła tylko jedna „nasza” zawodniczka Agnieszka Łągiewka z Adamowa. Niestety pech uniemożliwił jej zajęcie dobrego miejsca. Wyścig, jak żaden z dotychczasowych obfitował w dużą ilość większych i mniejszych kraks. W jednym z tych zdarzeń uczestniczyła także Agnieszka. Mocno poobijana z trudem ukończyła konkurencję na dalszej pozycji. Wyścig pań wygrała Agnieszka Sawosz KKS KROSS ZIEMIA DARŁOWSKA, natomiast w konkurencji seniorów najlepszy okazał się Łukasz Bodnar DHL AUTHOR.

Dziewiąty Wielkanocny Wyścig Kolarski... był rekordowy pod względem liczby uczestników. Na starcie stanęły 603 osoby. Wśród startujących było 79 kobiet. Zawodnicy reprezentowali 110 klubów kolarskich w tym: 2 z Holandii i po jednym z Czech, Finlandii i Litwy. Po raz drugi wystartowali też mastersi. Piękna słoneczna pogoda nastrajała bardzo optymistycznie. Zdobyte doświadczenie gwarantowało wysoki poziom organizacyjny zawodów. Mimo, że start i meta już drugi raz były zlokalizowane w Rzerzęczycach to i tak zdarzały się jeszcze pomyłki i dojeżdżano pod Urząd Gminy w Kłomnicach. Co prawda liczba roztargnionych nie była zbyt duża, ale jednak... Co to znaczy siła przyzwyczajenia! Starterami honorowymi byli: Wójt Gminy p. Adam Zając i Starosta Częstochowski p. Andrzej Kwapisz. Statuetki Wójta Gminy Kłomnice po pięknej rywalizacji zdobyli: w kat. elita – Błażej Janiacyk MRÓZ CONTINENTAL, w kat. kobiety – Małgorzata Piotrowska – LKS DZIERŻONÓW, natomiast wśród mastersów, podobnie jak przed dwoma laty zwyciężył Dariusz Flak.

Tyle wspomnień na dziś... Ciąg dalszy w następnym numerze „GK”. «

## X JUBILEUSZOWY WIELKANOCNY WYŚCIG KOLARSKI...

# Przygotowania nabierają rozpędu

*Jan Mile*

**J**uż za kilka tygodni w niedzielę 11 kwietnia wystartuje kolejny X Wielkanocny Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gmi-

ny Kłomnice. W tym wydaniu „GK” przekazujemy Państwu już wszystkie, niezbędne informacje dotyczące dnia wyścigu.. Przypomnijmy, że

głównymi organizatorami imprezy są Gmina Kłomnice i CKKS Kolejarz-Jura Częstochowa, zaś współorganizatorem, podobnie jak i w latach ubiegłych LKS „Orkan”, KGW Rzerzęczyce, GOK Kłomnice, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice i wszystkie jednostki OSP z terenu gminy. W tegorocznych zawodach po raz pierwszy zobaczymy wyścig tandemów. Będą się na nich ścigać kolarze niewidomi i niedowidzący. Ponieważ sportowcy ci nie mogą jeździć rowerem samodzielnie, dlatego są „wyposażeni” w pilota, który kieruje rowerem i oczywiście pedałując pomaga zawodnikowi z upośledzeniem zająć na mecie jak najlepszą lokatę. Po raz kolejny będzie to wielkie święto sportu, a sportu kolarskiego szczególnie. Start i meta zlokalizowane zostały w Rzerzęczycach»

*Dystanse przewidziane dla poszczególnych kategorii*

KATEGORIA	KLASA WYŚCIGU	DYSTANS
JUNIOR MŁODSZY	1.17	3 okr. – 18,2 km = 54,6 km
MŁODZIK		2 okr. – 18,2 km = 36,4 km
JUNIORKA MŁODSZA	1.19	2 okr. – 18,2 km = 36,4 km
MŁODZICZKA		1 okr. – 18,2 km = 18,2 km
ELITA-ORLIK	1.12/1.14	8 okr. – 18,2 km = 145,6 km
JUNIOR	1.14	5 okr. – 18,2 km = 91,0 km
KOBIETY ELITA-JUNIORKA	1.15	3 okr. – 18,2 km = 54,6 km
TANDEMY NIEWIDZĄCYCH I NIEDOWIDZĄCYCH		3 okr. – 18,2 km = 54,6 km

na ul. Skrzydlowskiej, obok zespołu sportowego LKS „Orkan”. Parkingi dla samochodów technicznych przygotowywane będą na ul. Sportowej oraz na terenie boiska piłkarskiego – poza płytą główną. Przewiduje się także, że samochody będzie można parkować w alei prowadzącej w głąb parku. Plac przy strażnicy będzie przeznaczony na miejsce dekoracji zawodników.

Pętla po której będą ścigać się ko-

larze liczy 18,2 km, natomiast dystans wyścigu głównego wyniesie ok. 146 km. Kolarze wystartują w kierunku Skrzydlowa, następnie przejadą przez Rzeki, Bartkowice - Leśniczówkę, Kłomnice do Rzerzęczyc. W Kłomnicach zawodnicy pojedą ul. Sądową, Poczтовую w kierunku dworca PKP i dalej ul. Dworcową do Rzerzęczyc. Podobnie jak w latach ubiegłych należy liczyć się z utrudnieniami w ruchu

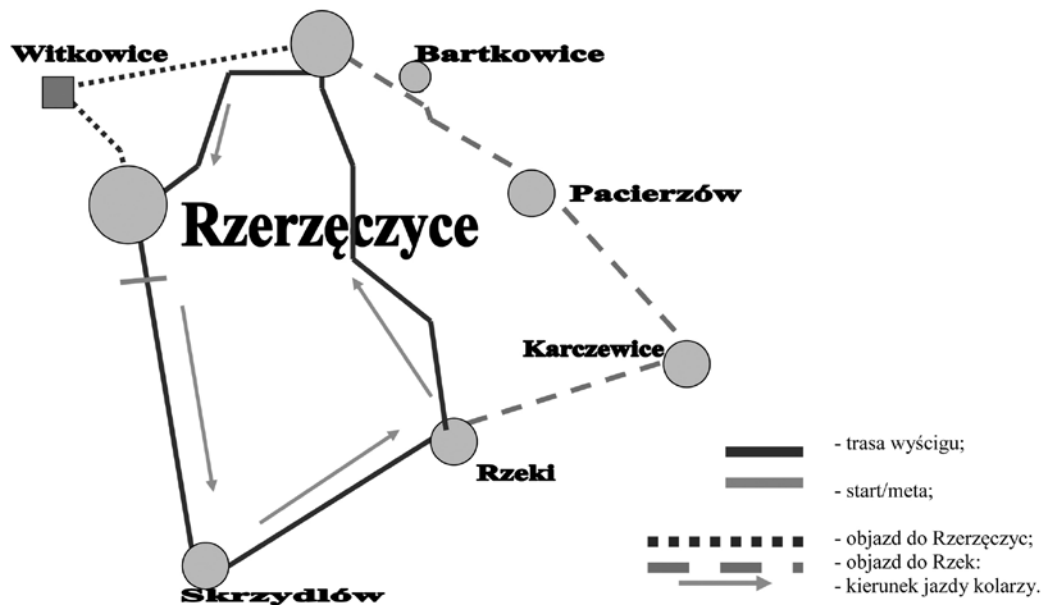
kołowym. Będzie on na trasie przejazdu kolarzy mocno ograniczony, a możliwe, że całkiem wstrzymany.

Poniżej prezentujemy schemat objazdów, jakie będą obowiązywać w dniu wyścigu.

Szczegółowy program zawodów przedstawimy w kolejnym wydaniu „GK”. «

## Kłomnice

*Schematyczne trasy objazdów w dniu 11 kwietnia 2010 r.*



# Przed VII Ogólnopolskim Turniejem Tańca Towarzyskiego w Kłomnicach

*Krzysztof Chmielarz*

**W**akacje w 2009 roku i początek bieżącego roku tanecznego był pracowitym okresem dla tancerzy z Klubu Tańca Towarzyskiego „STYL” Kłomnice. Podczas wakacji na przełomie lipca – sierpnia grupa taneczna przebywała na obozie szkoleniowym w Sulejowie. Tam tancerze pod okiem trenera Krystiana Chmielarza i szkoleniowców b. mistrzów Polski: ze stylu standard – p. Krzysztofa Trentowskiego i ze stylu latino – p. Romana Pawelca szlifowali kunszt taneczny, aby po wakacjach w nowym roku tanecznym, który pokrywa się z rokiem szkolnym brali czynny

udział i zdobywali punkty w turniejach ogólnopolskich. Tuż po wakacjach tancerze dalej trenowali 3 razy w tygodniu na zajęciach prowadzonych przez trenera. W miesiącu wrześniu 2009 r. klub tańca „STYL” w wyniku przeprowadzonego naboru powiększył swoje grono o grupę początkujących tancerzy, która systematycznie poznaje tajniki i nieźle radzi sobie w tańcu. Dla starszych stażem tancerzy, oprócz treningów zostały dodatkowo zorganizowane szkolenia, które najczęściej odbywały się w weekendy z w/w szkoleniowcami. A to wszystko po to, aby tancerze z Kłomnic mogli dorówny-

wać swym poziomem tanecznym tancerzom z innych klubów na turniejach ogólnopolskich.

Od czasu ostatniego turnieju jaki został zorganizowany w Kłomnicach do chwili obecnej nasi tancerze rywalizowali w tańcu towarzyskim na parkietach całej Polski. Możemy się tylko cieszyć, że godnie reprezentowali nasz klub tańca i Kłomnice jako miejscowość dobrze już znaną w światku tanecznym.

Do sukcesów naszych par możemy zaliczyć osiągnięcie wyższych klas tanecznych wśród, których klasę „C” zdobyły 3 pary: Michał Stawski i Ania Borowik, Mateusz Franc i Klaudia Musiał, Maciej



Kupczak i Agnieszka Galewicz, klasę „D” zdobyła para Kamil Wołek i Dominika Szymczyk, a klasę „E” para Konrad Wołek i Marlena Franc.

Należy wyróżnić też pozostałe pary klubowe, które również zajmowały na turniejach wysokie medalowe miejsca i powiększały swoje konta punktowe w walce o wyższe klasy taneczne.

Miesiąc styczeń i luty to okres wzmożonej pracy trenera i tancerzy przygotowujących się do udziału w VII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego, który tradycyjnie, jak co roku odbędzie się w naszej gminie w dniach 27 i 28 marca br. Będzie to już VII OTTT o Puchar Wójta Gminy Kłomnice, na który przyjadą pary taneczne z całego kraju. Nie łatwo będzie naszym tancerzom rywalizować w takiej doborowej obsadzie z uwagi na ostatnie przeklasyfikowania do wyższych klas tanecznych, w których tańczą stosunkowo krótko, ale reguły walki są twarde jak w każdej dyscyplinie sportowej i trzeba się z nimi zmierzyć. Mamy nadzieję, że nasi tancerze staną na wysokości zadania i godnie zaprezentują naszą gminę.

Jesteśmy pewni, że VII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w Kłomnicach będzie kolejnym świętem wdzięku i młodości, tak często powtarzanym przez przyjezdnych sformulowaniem, które znajduje swe potwierdzenie w prowadzonej



kronice klubu.

Chcemy również zaznaczyć, że tegoroczny turniej wzorem lat ubiegłych będzie w części charytatywny z przeznaczeniem na potrzeby dzieci „sprawnych inaczej” z terenu naszej gminy. Honorem naszych tancerzy jest, aby wytańczone cegiełki mogły pomóc rówieśnikom, którym los odebrał możliwość uczestnictwa w takim sporcie.

Za pośrednictwem Gazety Kłomnickiej organizatorzy turnieju zapraszają jej Czy-

telników, mieszkańców gminy i okolic, młodzież szkół, sympatyków tańca w dniu 27 i 28 marca br. na VII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego na poszczególne bloki taneczne, które rozpoczynają się będą o godz: 9.30 – blok I, o godz:12.30 – blok II oraz o godz: 16.30 – blok III (sobota, niedziela). Dla zainteresowanych organizatorzy przewidzieli promocję w zdobyciu cegiełek na tydzień przed turniejem. Zapraszamy! «

## INFORMACJE KULTURALNE

*Renata Krawiec*

**A**kcja Ferie 2010 dla dzieci i młodzieży w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach od 16 lutego do 27 lutego. Bogaty program, w tym dwie wycieczki autokarowe: Aqua Park w Tarnowskich Górach i Pacanów, powiat buski – Europejskie Centrum Bajki im. Koziółka Matołka.

O zimowej pracy z dziećmi więcej na stronie internetowej [www.gokkломnice.pl](http://www.gokkломnice.pl)

31 marca otwarcie wystawy pokonkursowej Najpiękniejsza Palma Wielkanocna, Kraszanka i Pisanka 2010. Prace przyjmujemy do dnia 27 marca. Uroczyste rozdanie nagród i dyplomów w dniu 31 marca o godzinie 11.00 Zapraszamy! «

## Koncert Galowy Kolęd i Pastorałek

*Renata Krawiec*

**W**ostatnim dniu stycznia umożliwiliśmy, z wielką satysfakcją dla nas organizatorów publiczną prezentację artystów-amatorów z ich umiejętnościami i propagowaniem wartości chrześcijańskich. A promocja Gali Świetlista Kolęda niezaprzeczalnie zawdzięcza wszystko naszej szanownej publiczności i gościom, którzy zaszczylili nas obecnością. Pani Sekretarz Gminy Kłomnice- P. Róża Wiwióra, ku radości dzieci i młodzieży, rodzicom, nauczycielom, babciom i dziadziusiom - wręczała nagrody i dyplomy.

Na naszej Gali wszyscy pięknie śpiewają i tańczą. Zatem Aniołowie (w myśl anegdoty) będą mieli co robić z nami w niebie! Klimat na Gali ciepły i cudowny! Bo kolędy, wystrój interesujący, slajdy, gra świateł, sama magia sceny. Kolędy, choć tak stare, jak świat, liczą sobie 200, albo nawet 300 lat, to chętnie je słuchamy. Są wciąż żywe. Moda na nie nigdy nie przeminie! Gratulujemy wszystkim Laureatom dobrego popisu wokalnego Anno Domini 2010! Protokół w/w imprezy oraz fotorelacja na [www.gokkломnice.pl](http://www.gokkломnice.pl). «

# TURNIEJ GIER KOMPUTEROWYCH ELECTRONIC GAMES PARTY

*Kamil Kokoszka*

**13** lutego 2010r, w hali sportowej przy Zespole Szkół w Kłomnicach odbyła się już czwarta edycja turnieju gier komputerowych – Electronic Games Party. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w dwóch bardzo popularnych grach: Counter Strike 1.6 na komputerach PC oraz Pro Evolution Soccer 2010 na konsolach Xbox360. W turnieju udział wzięło około 200 pasjonatów z całej Polski, wśród których znaleźli się najlepsi z kraju i świata. Ogromne zainteresowanie turniejem potwierdza fakt, iż zapisy na grę CS zakończyły się po 4 godzinach.

Patronat nad turniejem EGP objęli Wójt Gminy Kłomnice - Adam Zajac oraz Wójt Gminy Mykanów - Krzysztof Smela. Organizatorami imprezy byli Związek Młodzieży Wiejskiej w Borownie (Kamil i Konrad Kokoszka, Karol i Stasiu Jońscy, Przemek Dudek) oraz Zarząd Powiatowy ZMW w Częstochowie. Znacznej pomocy w organizacji udzielił również Urząd Gminy w Kłomnicach z Panem Wójtem na czele oraz koło ZMW w Zawadzie. Organizatorzy pozyskali odpowiednią ilość sprzętu komputerowego oraz sponsorów, dzięki czemu zwycięzcy otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody pieniężne i rzeczowe o łącznej wartości 4300zł dla zwycięskich drużyn w grze Counter Strike oraz 850 zł dla najlepszych zawodników PES.

Counter Strike to popularna na całym świecie taktyczna gra militarna, w której rywalizują ze sobą dwie pięcioosobowe drużyny. Zawodnicy z każdego zespołu porozumiewają się ze sobą przez słuchawki i mikrofony. Mają wyznaczoną misję i wspólnie ją wykonują. Jedni są terrorystami, inni antyterrorystami. Pierwsi mają podłożyć bombę w wyznaczonych miejscach, drudzy albo do tego nie dopuścić, albo ją rozbroić. O tym, w kogo wcieli się drużyna decyduje walka na noże – kto jest lepszy, ten wybiera. Zawodnicy posługują się różnymi rodzajami bro-

ni, pistoletami, karabinami, granatami. Dysponują pieniędzmi, za które mogą kupować broń. Jeden mecz trwa zwykle od 20 do 80 minut, w zależności od liczby map, czyli plansz oraz poziomu pojedynków. Jakie umiejętności liczą się w tej grze? Zręczność, refleks, przewidywanie sytuacji i opanowanie, a przede wszystkim praca zespołowa, zgranie i stosowanie przemyślanych taktyk. Mapy CS'a skonstruowane są tak, by móc zastosować na nich wiele rozmaitych taktyk. Jeden mały błąd i... przegrywasz.

Warto także nadmienić, iż turniej EGP połączony był z drugą imprezą, mającą na celu promocję recyklingu komputerów w sposób przyjazny dla środowiska. Sponsorem imprezy towarzyszącej był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który dofinansował projekt ZMW, mając jednocześnie na celu przeprowadzenie edukacyjnej akcji ekologicznej w wyżej wymienionej, jakże istotnej sprawie. Zainteresowanie działaczy ZMW ochroną środowiska nie jest przypadkowe. Od wielu lat Związek jest propagatorem programów edukacji ekologicznej wśród młodzieży. Do najważniejszych należała Ogólnopolska Olimpiada Środowiska, w której corocznie uczestniczy ponad pięć tysięcy osób. Ponadto katowicki ZMW organizuje cykliczne konkursy i warsztaty dla młodych rolników, związane z ochroną środowiska w rolnictwie i gospodarstwach wiejskich.

Podczas turnieju zaplanowano akcję, mającą na celu przekazanie wiedzy o zasadach odzysku materiałów z tzw. elektrośmieci, jakimi są zużyte bądź zniszczone komputery i sprzęt elektroniczny. Problem definitywnie powinien zostać nagłośniony wśród dzieci i młodzieży, bowiem mało kto z młodych użytkowników komputera zdaje sobie sprawę z tego, że starego sprzętu nie można wyrzucać do śmietnika, ani gromadzić na strychach czy w piwni-

cach, gdyż zawiera on szkodliwe substancje, które przenikając do środowiska stają się poważnym zagrożeniem. Dlatego, aby uniknąć skażenia, trzeba z nimi postępować zgodnie z prawem, dążąc do właściwej utylizacji i odzysku surowców nadających się do produkcji nowych urządzeń.

Akcja rozpoczęła się od prezentacji zasad, idei i metod recyklingu, a także celowości jego stosowania. Następnie, w efekcie przeprowadzonych konkursów, wyłonieni zostali laureaci, wykazujący się najlepszą wiedzą o recyklingu i jego praktycznym zastosowaniu. Nagrodami był sprzęt komputerowy dla graczy.

Cały turniej ma charakter ogólnopolski. Impreza jest jedynym tego typu przedsięwzięciem w naszym regionie i jest jednym z największych wydarzeń w Polsce. Turniej cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży. Swoją chęć przyjazdu wyrazili także najlepsi gracze i drużyny w Polsce, łącznie z mistrzem świata w grę CS 1.6 – Filipem „Neo” Kubskim. Poza tym nie brakło na imprezie innych sław polskiej sceny e-sportowej: dOK, jOOLZ, Ben, rulon, ths. Statystyki odwiedzin strony internetowej turnieju pokazują nam, jaką popularnością cieszy się impreza.

Kampanię promocyjną zaczęliśmy od porannych audycji, informujących o tym wydarzeniu w radiu RMF MAXX oraz rozwieszenia plakatów. Strona, fora internetowe, telewizja NTL, billboardy, były głównym źródłem informacji o wydarzeniu.

Relację na żywo w bardzo popularnej telewizji internetowej HSTV.pl poprowadzili „Morgen” i „Cycu”. Będzie można niebawem obejrzeć ją również na stronie [www.headshot.pl](http://www.headshot.pl) oraz [www.egp.com.pl](http://www.egp.com.pl) wraz z innymi materiałami: wywiadami, komentowanymi meczami oraz relacją w postaci filmu z animacjami. Relację z imprezy przygotowuje również telewizja Orion.

W roku ubiegłym impreza zgroma-



dziła ok. 200 osób. Relacje z poprzednich edycji przedsięwzięcia, w postaci zdjęć oraz krótkich wideo – prezentacji można zobaczyć na stronie internetowej [www.egp.com.pl](http://www.egp.com.pl). W tym roku na hali zebrało się ok. 400 osób, łącznie z kibicami. Wstęp na imprezę był nieodpłatny. Uczestnikami turnieju były osoby w wieku od 14 do 35 lat. Profesjonalnie przygotowywana impreza, wpisała się on na stałe w kalendarz roz-

grywek e-sportowych w Polsce. Organizatorzy pragną podziękować sponsorom: Gmina Kłomnice - Wójt Adam Zając, Gmina Mykanów – Wójt Krzysztof Smela, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Elektrociepłownia Zabrze, Starostwo Powiatowe w Częstochowie, Almet, Kaspersky, Inwestcom S.C., Piekarnia Henryk Krysiak – Kłomnice, Yellow Star, Na-

ostrzu.pl, Okazjoneo.pl, Heyhoo.pl, Alfabet, Pukawka.pl, Mega Avans. Pomocy udzielili: Gminny Ośrodek Kultury w Kłomnicach, Gminny Ośrodek Kultury w Mykanowie, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Borownie, Zespół Szkół w Kłomnicach, Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, Pizzeria „Miodowy Dwór”. «

## OSP KŁOMNICE

# Zebranie Sprawozdawcze za 2009 rok

*Jan Milc*

**6**lutego, krótko po godz. 17-tej koncertem orkiestry dętej, prowadzonej przez dh Marcina Gałę rozpoczęło się Zebranie Sprawozdawcze naszej jednostki. Zebranie to rozpoczęło kampanię sprawozdawczą OSP w gminie Kłomnice. Jest to ważne wydarzenie w życiu każdej jednostki strażackiej. Dokonuje się bowiem tam oceny osiągnięć i całokształtu pracy za miniony rok. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie czynni, wielu członków wspierających oraz przedstawiciele KM PSP w Częstochowie i władz samorządowych. Obecni byli m.in.: Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP i jednocześnie Wójt Gminy Kłomnice dh Adam Zając, Komendant Gminny OSP st.kpt. Przemysław Zieliński, radni powiatu częstochowskiego – Jan Milc i Adam Śliwakowski, a także Zbigniew Modlański – radny gminy Kłomnice. Komendanta Miejskiego PSP w Częstochowie reprezentował bryg. Jarosław Piekarski. Sprawozdania złożyli: z działalności Zarządu – Prezes OSP dh Stanisław Piech, z działalności bojowej – Naczelnik OSP dh Marcin Milc, z działalności finansowej – Skarbnik dh Bartłomiej Zatoń, z pracy Komisji Rewizyjnej – dh Wiesław Bąk.

Z przedstawionych sprawozdań wynika, że jednostka mimo wielu trudności, szczególnie finansowych nadal się rozwija. Pomimo kryzysu finansowego 2009 roku udało się dokończyć modernizację korytarza i klatki schodowej w budynku głównym. Wzbogaciło się, choć skromnie wyposażenie podziału bojowego. Do suk-

cesów należy zaliczyć znakomity występ drużyny kobiecej w zawodach sportowo-pożarniczych. Nasze dziewczęta w zawodach gminnych zajęły pierwsze miejsce, a w zawodach powiatowych zdobyły srebrny medal. Niestety były też niepowodzenia. Do nich zaliczyć trzeba: w sferze szkoleniowej - zaprzestanie działalności MDP, a w sferze gospodarczej - brak środków na modernizację ogrzewania w sali widowiskowo-tanecznej.

Jak dowiadujemy się z informacji Komendanta Miejskiego PSP w Częstocho-

W roku 2009 na terenie gminy Kłomnice zanotowano 216 zdarzeń, w tym 117 pożarów (jeden zaliczony jako duży) i 99 miejscowych zagrożeń. Nasza jednostka interweniowała 101 razy, w tym było 75 wyjazdów do pożarów i 26 do miejscowych zagrożeń (wypadki, podtopienia i usuwanie zwalonych przez wiatr i ciężki śnieg drzew itp). W swoim wystąpieniu bryg. Jarosław Piekarski podkreślił bardzo ważną rolę jaką spełnia nasza jednostka w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i w działaniach opera-



wie, gmina Kłomnice należy do obszarów szczególnie narażonych na różnego rodzaju zdarzenia, do których neutralizacji konieczna jest interwencja straży pożarnej.

cyjnych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

Jednostka ma ambitne plany na 2010 rok. Głównym zadaniem inwestycyjnym jest za-»

kup nowego ciężkiego samochodu bojowego. Koszt zakupu jest niebagatelny i kształtuje się na poziomie 700 tys. zł. Władze jednostki podjęły starania o pozyskanie dofinansowania zakupu ze środków centralnych. Oby się udało, gdyż posiadany obecnie, zaliczany do ciężkich, 26-letni samochód GCBA6/32 „Jelcz 004” już ledwie zipie ze starości.

W dyskusji podkreślano konieczność odтворzenia MDP, szczególnie przez objęcie szkoleniem szerszej grupy młodzieży. Goście zebrania oprócz życzeń przekazywali także

informacje istotne dla dalszej, skutecznej pracy jednostki.

**Jeśli chcesz wesprzeć starania naszej jednostki w pozyskaniu środków finansowych przekaż na ten cel 1% swojego podatku. W zeznaniu podatkowym napisz:**

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
- KRS 0000116212

Jako cel szczegółowy prosimy wpisać: **OSP KŁOMNICE, 42-270 KŁOMNICE, WOJ. ŚLĄSKIE.**

Poniżej prezentujemy fragment zeznania podatkowego z przykładowy sposobem jego wypełnienia.

W celu ułatwienia Państwu przekazania nam 1%, na stronie: [www.zosprp.pl](http://www.zosprp.pl) został przygotowany program do rozliczeń PIT-y 2009. «

### *Listy od Czytelników*

## **„Istnieją – jak powszechnie wiadomo – trzy prawdy: świynto prowda, tyz prowda i gównno prowda”.**

*Stanisław Adamski*

**W**lutym ubiegłego roku w liście do tej Gazety zwróciłem się do wszystkich ludzi dobrej woli, do instytucji o pomoc w całkowitej likwidacji podpalania łąk. Szkoły i Kościół zareagowały pozytywnie. Komendant Komisarjatu Policji w Kłomnicach przyrzekł sprawą się zająć. Kościół i szkoły mogą i powinny prowadzić nieustająco akcję uświadamiania, bo to jest bardzo potrzebne. Policja ma zwalczać. Policjant jest człowiekiem i wykształconym i przeszkolonym. Przeszkolenie policjanta obejmuje również umiejętność zdobywania informacji. Że ludzie na wsi boją się zdradzić nazwisko podpalacza to świynto prowda, że boją się iść za świadka – tyz prowda. Ale że policja nie zna nazwisk podpalaczy – to gównno prowda. Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi, a dobry policjant wie pierwszy. Jedyną trudność stanowi zdobycie dowodów dla Sądu. Przy dzisiejszym stanie prawa uznającym bandytę za świętą krowę, ta droga nie ma sensu. Gdyby Adam skierował sprawę przeciwko Bogu do polskiego sądu, jego eksmisja z Raju trwałaby milion lat. Dobry policjant wie jak postępować z bandytą. Bandyta ma na widok dobrego policjanta walnąć w portki i to nie ze śmiechu, ale ze strachu. Policjant stoi na straży naszego bezpieczeństwa. Jeśli policjant wypisuje mi mandat za przekroczenie prędkości, nigdy do niego nie mam pretensji. On bowiem chroni mnie przede mną samym. I chociaż mi szkoda pieniędzy to jestem mu wdzięczny za to że jest. Jeśli drań nie słucha perswazji policjanta (sta-

wia opór), policjant ma nie tylko prawo ale obowiązek zastosować środki przymusu bezpośredniego, a tak po naszymu, winien wpięrdzić bandycie.

Wówczas na pewno odechce mu się podpalać, niszczyć znaki drogowe, niszczyć cudze mienie. Przesłanie go cieszyć widok płonących zabudowań sąsiada, widok rozbitego samochodu, czy też spalonego lasu. Kiedy umierał młody człowiek, lotnik, ratując płonące lasy, bandyta pił piwo przed sklepem. Dopiero ta tragedia, łyż sierot, rozpacz najbliższych tego człowieka, uświadomiła ludziom jakie zło powoduje tolerowanie bandyckich wybryków. Wy którzy to czytacie nie pozwólcie swojemu sąsiadowi zbożenić podpalać, w ogniu bestialsko mordować zwierzęta, niszczyć cudzy majątek, a nierzadko zabijać ludzi. Stary Żyd, znajomy mojego ojca mawiał o takich smykach „ rycy, kwicy, z wychodkiem się bodzie, a jak dostanie w morde, na zgziebny nitce ustoi” i to jest świynto prowda. Wybryki bandytów powodują oprócz nieszczęść i tragedii wielu ludzi, ogromne koszty. Straż nie przyjeżdża za darmo. Za to trzeba płacić. I nie płaci ktoś tam nieznany. Za wszystkie szkody spowodowane przez tych głupków płacimy wszyscy. I to wcale nie mało. Jeśli przyglądasz się beczynnemu jak bandyta niszy cudzą własność, jutro zniszczy twoją. Zwracam się do nauczycieli, aby nadal uczyli dzieci szacunku do przyrody. Zwracam się do Kościoła aby w swym nauczaniu zwrócił się do ludzi aby nie byli obojętni na działalność podpalaczy zadających w bestialski sposób

*Ks. prof. Józef Tischner -Teoria prawdy*

śmierć zwierzętom, niszczącym narodowy skarb – lasy i majątność innych ludzi. Zwracam się do policji. Jeśli bandyci nie będą się was bać to się będą z was śmiać. Szanujcie honor munduru, tak jak my was. «

## **ŚMIECH...**

Stary gazda co to mieszkoł w Jeleśni powiado do swoi baby, dyć kobito postarzeli my sie, nikię my nie chorowali, weż ta pore dutków z kuferka, a pore jojek, pójdziemy do Korbielowo, tam jes pónoś doktor co przepisuje likarstwo na starość. Zašli. Doktor ich opukoł, omacał i powiado zdrowiśta, żyć bedzieta, a ino se sażywojcie takie likarstwo co wom tu przepise po dwie krople przed pójściem do pościeli. Po wiecerzy, gazda wąsiska otar, troki od gaci rozwiązoł i do pościeli, a baba bierze łyżeczke i odlico mu dwie krople. Gazda popatrzoł i powiado, matka przecie my tego za życie nie zużyjemy. Weż to roslj na pół, będzie dobre to się dokupi, nie beło drogie. Wypili. Gazda wąsiska otar i do pościeli, a baba te dwie sklonki do cebrzyka co by je łomyć z tłustości. Ledwie zacyna myć.... biegiem za stodołę, do cebrzyka i za stodołę. I tak lotała do północa. Wreście kładzie sie, a gazda powiado, patrozj matka jaki to pikny doktor, jakie un nom pikne likarstwo przpisoł, ledwoś sażyła i lotoskiej szesnosta, a jo srom w pościel kiej niemowle «





*Oplatek u Emerytów*





